

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 26/2013 (2508) Rok LV 28.7-4.8.2013



SDM Rio2013

Tutaj jest młodzież papieża

str. 3



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Wakacyjne wędrówki z GK

Tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska

Po prostu cymes!



Żadna tablica przy szosie Warszawa – Białystok nie reklamuje atrakcji tego przesympatycznego miasteczka. A przecież Tykocin, odległy 27 km od Białegostoku, to najstarszy i najpiękniejszy zespół urbanistyczny historycznego Podlasia! Miejsce, w którym czas zatrzymał się kilka wieków temu – w powietrzu wyczuwa się niezwykle zagęszczony aromat historii, a nad głową latają bociany.

Potożony malowniczo na lewym brzegu Narwi, dziś cichy i senny, Tykocin w XVI, XVII i XVIII wieku był ważnym ośrodkiem życia gospodarczego i politycznego, znaczącym portem żeglugi rzecznej. Wielokrotnie bywali tu polscy królowie i książęta, ściągali kupcy z różnych stron świata, osiedlali się przybysze z Niderlandów.

Największy swój rozkwit Tykocin przeżywał za panowania ostatniego z Jagiellonów, kiedy król Zygmunt August miał tu swoją ulubioną rezydencję. Do naszych czasów miasteczko przetrwało w kształcie z XVIII w., odbudowane po pożarze. Jak w wielu podlaskich miejscowościach, gdzie zapach gnoju szedł w parze z wyrafinowanym smakiem barokowej architektury fundowanej przez arystokratów, i tu, dzięki Janowi Klemensowi Branickiemu, wyrosło wtedy kilka imponujących budowli. Z tego okresu pochodzi również zachowany w dawnym kształcie urbanistyczny, barokowy układ Tykocina.

Dwa rynki, dwa światy

Przestrzeń Tykocina, jak ongiś wyraźnie

dzieli się na dwie części: polską i dawną żydowską. Część polska to przede wszystkim rynek zwany placem Stefana Czarnieckiego. Z trzech stron okalają go zabytkowe, partiarowe dworki, natomiast czwartą, wschodnią pierzeję zajmuje monumentalny, barokowy kościół św. Trójcy (1742–1750). Świątynia z piękną elewacją frontową, dwiema wieżami i półkolistymi arkadowymi skrzydłami odchodzącymi od jej głównego korpusu, ma prawdziwie filmową urodę, dlatego nie raz można ją podziwiać na ekranie.

Najbliższym sąsiadem kościoła jest alumnat, czyli dawny dom weteranów, wybudowany w latach 1633–1636. Utrzymywany przez miejscowych starostów „służył za ostatnie schronienie starym wiarusom, zasłużonym dla Rzeczypospolitej żołnierzom, którzy wojując za ojczyznę, nie zdążyli dorobić się własnego majątku”. Dożywali w nim swych dni weterani spod Beresteczka, Chocimia czy Zieleńców.

Od 1761 r. pośrodku rynku stoi barokowy pomnik hetmana Stefana Czarnieckiego, pogromcy Szwedów, a zarazem

właściciela dóbr tykocińskich. Decyzją sejmu walnego Czarniecki otrzymał je w 1661 r. na dziedziczną własność za zastugi w kampanii szwedzkiej. Pomnik ufundowany sto lat później przez jego prawnuka, Jana Klemensa Branickiego, szczęśliwie przeżył lata zaborów, powstań i obydwu wojen, nawet w czasach PRL-u cenzura nie odwróciła hetmana w inną stronę świata, mimo że niezłomnie i nieustraszenie wygrażał złotą butawą na Wschód.

Z rynku ulicą Złotą dochodzi się do dzielnicy Kaczorowo, w której od 1522 roku osiedlali się w Tykocinie Żydzi. Tu mieli swoją synagogę, drugą co do wielkości w Polsce, liczne kramy i warsztaty... Przed II wojną światową stanowili już blisko połowę mieszkańców miasta. W sierpniu 1941 r. ich świat się zawalił: prawie wszystkich tykocińskich Żydów Niemcy rozstrzelali w pobliskim lesie w Łopuchowie. O istnieniu żydowskiej społeczności, związanej z miasteczkiem nad Narwią przez ponad czterysta lat, świadczą dziś tylko oszczędzone przez los budynki synagogi i domu talmudycznego, obydwa zamienione po wojnie na muzea.

Pięknu renesansowej architektury synagogi odpowiada również jej ciekawe, dziewięciopolowe wnętrze z bogactwem zbioru judaików i ozdobną polichromią, na którą składają się teksty modlitw w języku hebrajskim. Odtwarzany śpiew kantora, bima pośrodku sali (odpowiednik kazalnicy w kościele chrześcijańskim) i parochem, czyli kotara, która oddziela świętą skrzynię ze zwojami Tory od profanum, stwarzają wyjątkowy nastrój.

W sąsiedniej tzw. Małej synagodze z XVIII w., w której kiedyś był dom talmudyczny i szkoła kahalna, mieści się także muzeum. Można w nim zobaczyć wewnątrz dawnej apteki, galerię prac tykocińskiego malarza Zygmunta Bujnowskiego i salon Zygmunta Glogera, który mieszkał w sąsiednim Jeżewie. Ten wybitny etnograf, archeolog i historyk, znany jest przede wszystkim jako autor „Encyklopedii staropolskiej”.

W podziemiach budynku na zwiedzających czeka restauracja „Tejsza”, specjalizująca się w potrawach kuchni żydowskiej. Podają tu na przykład cymes, który w słownictwie potocznym oznacza coś znakomitego, a w wersji tykocińskiej okazuje się wotowym gulaszem, tyle że na słodko, z marchewką, miodem, suszonymi śliwkami i cynamonem.

ciąg dalszy na str. 10



Telegram... przelomowy



Nie będzie to może przelom dziejowy, ale i drobne przelomy rokrocznie bywają w przyrodzie, i między ludźmi też, i z nich się trzeba umieć cieszyć, bo i małe bywa piękne. Zwłaszcza polskim latem, kiedy różne chabry i maki buszują w zbożu. Ot co! A tymczasem przelom,

bo to od świętej Anki – 26 lipca – chłodne wieczory i ranki. No i lato pierwszy raz nieuchronnie zmienia kierunek ku wczesniej jesieni, mimo że wokół wciąż jeszcze sierpniowe pejzaże, stroje i nastroje. A to jeszcze nie wszystko, bo to i czas najwyższy na różne żniwa... zbieranie tego, co to człek zasiał wiosną, żeby zimą było co jeść. A tymczasem, czy kto jeszcze pamięta, kto to żęncy albo jak kosą się kosi? I już czują burzę w powietrzu – o to, co warta tradycja w rolnictwie, a co sielanka Szymonowica w literaturze. Aliści i jednych, i drugich lepiej odesłać do... kombajnu, żeby zebrać zboża sprawniej niż na pejzażyku Tetmajera, chociaż dużo mniej malowniczo. No ale powróćmy na koniec jeszcze do naszych baranów, którymi dziś są tytułowe przelomy. Bo jeśli nie gęsi my i nie barany, to przecież trzeba nam pamiętać zawsze, nawet nad Sekwaną, że sierpień to taki polski miesiąc przelomowy w dziejach naszych oczystych, co niósł i Cud nad Wisłą, i wybuch Powstania Warszawskiego, i zryw narodowy Solidarności, i ileż innych, zapomnianych w tym telegraficznym skrócie. Ileż więc tu nadziei i wiary ludzkiej w dobro, co zwycięży, w przezwyciężenie zła, a choćby nawet i w przelom zerwania z uzależnieniem iście zwierzęcym od... wody – jak to w sierpniu... P.O.

SIERPIEŃ - MIESIĄC TRZEZWOŚCI

- A GDYBY TAK TO ZAMIENIĆ:
NIECHBY I CAŁY SIERPIEŃ
BYŁ MIESIĄCEM KOBIET,
A ÓSMY MARCA - DNIEM
BEZALKOHOLOWYM...



rys. Leszek Biernacki

PRZYPOMNIENIE! Drodzy Czytelnicy, już półmetek lata, za chwilę polski sierpień, czas wypoczynku, ale i rocznic, i żniw. Korzystajmy z tej okazji - szczególnej bliskości historii, Boga i natury. A nasz „Głos Katolicki” - jeszcze w dwutygodnikowym rytmie. Zatem kolejny jego numer ukaże się dopiero 11 sierpnia. Proszę go jednak nie przeoczyć! (Red.)

SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

Tutaj jest młodzież papieża

Dorota Abdelmoula

Może się wydawać, że Światowe Dni Młodzieży, to jedynie spotkanie z papieżem, na które ze wszystkich stron świata przyjeżdżają młodzi ludzie. Tymczasem ten tydzień wspólnej modlitwy, zabawy i słuchania papieskich słów, to zaledwie niewielka część tego, co pod tym hasłem dzieje się w Kościele. Przekonałam się o tym, podróżując do Rio de Janeiro już na początku lipca.

Pierwsze spotkanie – lotnisko. Jednakowe koszulki grupy Węgrów zdradzają cel podróży.

– Czemu jedziecie tak wcześnie? – pytam, żeby zagaic, bo to oczywiste, że kto może, korzysta z okazji, by przed spotkaniem z papieżem zwiedzić choć część kraju.

– Jedziemy do faweli (biednych przedmieść Rio de Janeiro). W jednym z kościołów zawalił się dach. Pomozemy na budowie, a potem zostaniemy z tymi ludźmi aż do końca lipca.

Jadąc z lotniska, już w Brazylii, przejeżdżam nad niedoświetloną płataniną wąskich uliczek, zwisających kabli i

sznurów prania. To fawele. Teoretycznie, tu także mieszkają gospodarze tegorocznego spotkania młodych. Cate szczęście, że część pielgrzymów właśnie w tym miejscu, a nie tylko na słonecznej Copacabanie chce to spotkanie spędzić. Może dopiero wtedy ci najbiedniejsi poczują się jego uczestnikami i gospodarzami.

Następnego dnia: wizyta w Komitecie Organizacyjnym, gdzie od ponad roku wolontariusze z całego świata szykują spotkanie z papieżem. Jak w ulu: mnóstwo pracy i pogawędek, żartów i problemów do rozwiązania, hałasują telefony, drukarki, niespodziewani goście. *ciąg dalszy na str. 5*



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesięce abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

XVII Niedziela Zwykła Rok C

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 18,20-32

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg rzekł do Abrahama: „Skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. Chcę, więc iść i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy też nie; dowiem się”. Wtedy to dwaj mężowie odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. Zbliżywszy się do Niego, Abraham rzekł: „Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu dla owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu. O, nie dopuść do tego. Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie?”. Pan odpowiedział: „Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu dla nich”. Rzekł znowu Abraham: „Pozwól, o Panie, że jeszcze osmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy dla braku tych pięciu zniszczysz całe miasto?”. Pan rzekł: „Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu”. Abraham znowu odezwał się tymi słowami: „A może znalazłoby się tam czterdziestu?”. Pan rzekł: „Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu”. Wtedy Abraham powiedział: „Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu!”. A na to Pan: „Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu”. Rzekł Abraham: „Pozwól, o Panie, że osmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu?”. Pan odpowiedział: „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu”. Na to Abraham: „O, racz się nie gniewać, Panie, jeśli raz

jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu?”. Odpowiedział Pan: „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu”.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 2,12-14

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Z Chrystusem pogrzebani jesteście w chrzście, z Nim też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was, umartych na skutek występków i „nieobrzezania” waszego ciała, razem z Chrystusem Bóg przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny, obciążający nas nakazami, usunął go z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

EWANGELIA

Łk 11,1-13

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: „Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów”. A On rzekł do nich: „Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo. Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień, i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie”. Dalej mówił do nich: „Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, użyj mi trzech chlebów, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy, bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojcow, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Lub też, gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”. □



LITURGIA SŁOWA

XVIII Niedziela Zwykła Rok C

PIERWSZE CZYTANIE

Koh 1,2;2,21-23

Czytanie z Księgi Koheletha

Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami, wszystko marność. Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. Cóż, bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, w której mozoli się pod słońcem? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem i zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-5,9-11

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan

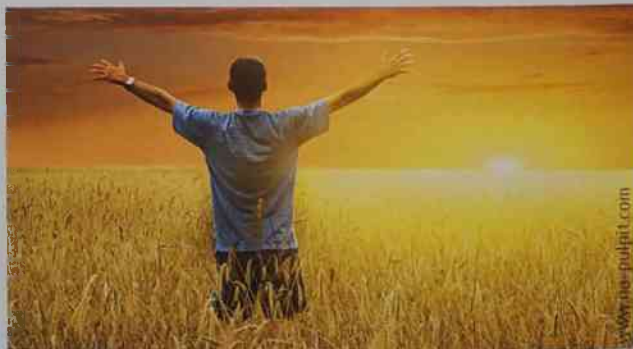
Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście, bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. Zadajcie, więc śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest batwochwalstwem. Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrezania ani nieobrezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich jest Chrystus.

EWANGELIA

Łk 12,13-21

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Ktoś z tłumu powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, powiedz memu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem”. Lecz On mu odpowiedział: „Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?”. Powiedział też do nich: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet, gdy ktoś optywa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia”. I powiedział im przypowieść: „Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: „Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów”. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę wszystko zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj”. Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądadają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotować?”. Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem. □



Tutaj jest młodość papieża

Nagle na środku pokoju zbiera się spora grupa wolontariuszy.

– Modlimy się razem każdego dnia o 11. – Wiktoria, wolontariuszka z Gdyni, podaje mi kartkę z wydrukowaną Modlitwą Powszechną św. Klemensa. Codziennej modlitwy uczą się właśnie tu. Dla nich Dni Młodości trwają już od wielu tygodni.

Aparecida. W zakrystii narodowego sanktuarium Brazylijczyków zaskakujący widok. Grupa młodych pielgrzymów zebrana wokół figurki Matki Bożej z Aparecidy, którą w cudowny sposób wyłowili z rzeki rybacy w 1707 r. Przekazują ją sobie z rąk do rąk, całują, robią zdjęcia smartfonami, dziewczęta nawet poprawiają makijaż, żeby lepiej wyglądać na tak ważnym zdjęciu. Latynoamerykańska pobożność ma w sobie coś niepowtarzalnie szczerego.

– Jesteśmy z Kolumbii! Przyjechaliliśmy specjalnie tutaj i zostaniemy w sanktuarium aż do spotkania z papieżem – tłumaczą roześmiani.

Na Copacabanie odgłosy budowy przeplatają się z hukem kilkumetrowych fal. Co chwilę ktoś zatrzymuje się, żeby popatrzyć na budowany ołtarz.

– Pewnie, że będziemy na spotkaniu z papieżem – mówią, wcale nie najmłodszy, mieszkańcy Rio – Przecież to nie tylko dla młodych! Mamy papieża *latino* i wreszcie będziemy mogli go osobiście pozdrowić! On przyjeżdża do całej Brazylii i Ameryki Południowej!

– Argentyńczyk czy nie, papież, to papież! – śmieje się Brazylijka – Tak samo cieszymy się z jego przyjazdu, jak z wizyt jego

ciąg dalszy ze str. 3

poprzedników. Od dawna szykujemy się na to spotkanie!

Zaglądam na oficjalną listę wolontariuszy, opublikowaną przez Organizatorów. Wśród kilku tysięcy nazwisk, osoby z Wietnamu, Chin, Pakistanu, Syrii, Emiratów... Przypominają mi się warszawscy wolontariusze, którzy – żeby zebrać pieniądze na bilet – niestrudzenie kołędowali w kościołach i organizowali kiermasze swoich obrazów i wypieków. A jaki musiał być wysiłek i przygotowania tych, którzy przyjechali tu z miejsc, gdzie trwa wojna albo chrześcijaństwo jest religią zakazaną?

I jeszcze spotkanie z Isabel. W skromnym, dwupokojowym mieszkaniu, które dzieli z niepełnosprawną mamą, od początku lipca gości wolontariuszy. Choć jest równie zapracowana, jak oni, zawsze znajduje chwilę, by – nawet w środku nocy – przygotować im posiłek, zapytać, jak minął dzień, zaproponować herbatę albo pokazać zdjęcia swojej rodziny.

– Już nie mogłam się doczekać, kiedy przyjedziecie! – próbuje ich powitać w różnych językach, bo młodzi nie mówią po portugalsku. Wreszcie się udaje, łamanym włosko-hiszpańskim. Choć wciąż brakuje im słów, doskonale się rozumieją i wszystkie wspólne chwile spędzają na rozmowach.

W pewnym sensie, Światowe Dni Młodości nie zaczynają się ani nie kończą wraz z papieską wizytą co dwa-trzy lata. Trwają ciągle, zmienia się tylko część świata, w której słyhać ten sam – znany z Madrytu 2011 – okrzyk: *Esta es la juventud del Papa!* Czyli: *Tutaj jest młodość papieża!* □

Dorota Abdelmoula

Ojciec – świadek wiary i trzeźwości

Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości na sierpień – miesiąc abstynencji

Sierpniowa abstynencja – potrzebna, cenna i możliwa

Rozpoczyna się sierpień – w polskiej historii miesiąc szczególny. To dobry czas, by przypomnieć, że osoby niepełnoletnie zobowiązane są do całkowitej abstynencji, zaś wszystkich dorosłych obowiązuje umiar w spożywaniu napojów alkoholowych. W sierpniu prosimy o coś więcej niż zachowanie trzeźwości. Prosimy o szczególnie dar, jakim jest abstynencja! Ten apel wzbudza wiele kontrowersji. Dlatego przypominamy jego istotę.

Abstynencja – to słowo bardzo sponiewierane w świecie nieograniczonej konsumpcji. Jednak także w XXI w. jest ona potrzebna i cenna, a przede wszystkim – możliwa. Nie jest to smutne ograniczenie, ale szansa, źródło mocy wewnętrznej...! Świadome i dobrowolne wyrzeczenie bardziej niż nakazy i zakazy pokazuje, co jest w życiu cenne. Warto rozumieć abstynencję jako dzieło duchowe, jako dar miłości, jaki składamy z czegóż, do czego jako dorośli mamy prawo. Takie rozumienie tej postawy przekazali nam wielcy Polacy: Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Oazowego i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, a wcześniej ks. Jan Kapica – proboszcz w Tychach, krzewiciel abstynencji na przelocie XIX i XX w. Abstynencja to dążenie ku pełnej wolności, która jest po to, aby kochać Boga, siebie samego i drugiego człowieka.

Dlatego również w tym roku zachęcamy: Bracia i Siostry, podejmijcie w sierpniu

abstynencję! Zwłaszcza w Roku Wiary ta prośba nabiera szczególnego znaczenia, bowiem wiele osób przez brak trzeźwości traci wiarę. Niech nasza sierpniowa abstynencja będzie ofiarą w intencji ich powrotu do jedności z Bogiem. Podejmijmy ją także z pobudek patriotycznych i społecznosci. Pamiętajmy, że sierpień jest czasem, w którym przeżywamy wiele ważnych świąt maryjnych i rocznic narodowych – niech abstynencja będzie jedną z form podkreślenia doniosłości tych dni. Nie zamykajmy oczu na zagrożenia, które niszczą życie milionów rodzin, osłabiają Kościół i naszą ojczyznę. Nie lekceważmy bólu i cierpienia dzieci, żon i matek, mężów i ojców, bezmiaru ich smutku, rozpacz, utraczonej nadziei i zaprzepaszczonego marzeń. Nie przechodźmy obojętnie obok ich problemów. (...)

Apel o abstynencję nie jest adresowany jedynie do osób, które borykają się z nałogiem. Sierpniowy apel nie jest też moralnym szantażem wobec tych, którzy nie nadużywają alkoholu, ale nie widzą nic złego w umiarkowanym towarzyskim piću podczas wakacji. Jest to apel o wolność...

Naszym świadectwem sierpniowej abstynencji możemy pokazać, że zależy nam na trzeźwości bliźniego i całego narodu. Jednocześnie sami przed sobą możemy udowodnić, że potrafimy żyć bez alkoholu, że możemy obejść się bez

niego przez kilka sierpniowych tygodni.

Apel o abstynencję ma nam również przypomnieć, że alkohol nie jest substancją neutralną. Ze względu na swoje właściwości jest substancją szkodliwą, podstępą, groźną. Spójrzmy na miliony osób uzależnionych, na wiele milionów pijących szkodliwie. Polacy wydali tylko w ubiegłym roku ponad 30 miliardów złotych (7,5 mld €) na alkohol. Spożycie alkoholu na osobę (od 15 r. życia) wynosi 13,6 litra. To nie są więc tylko jednostkowe problemy – to jest wielki, współczesny problem społeczny Europy.

ciąg dalszy na str. 9

SIERPIEŃ MIESIĄCEM ABSTYNENCJI

OJCIEC ŚWIADK WIARY I TRZEŹWOŚCI



Prawdziwy początek wakacji?

Na wakacjach jako na okresie określanym mottem „Inulaj dusza, szkoły nie ma” sprawa tego wyjątkowo cudownego zjawiska się nie kończy. Ma bowiem pora wakacyjna nie tylko aspekt przygodowo-plażowy (gdy w tym drugim przypadku rzecz polega na przewracaniu naszego odwłoku na ręczniku, jakbyśmy byli nadziani na rożen i chodziłoby tylko o pieczenie boczków), ale posiada także swoją perspektywę antropologiczno-psychologiczną.

Wakacje to czas, który wspomina się z taką nostalgią i sentymentem, że im więcej nam przybywa lat, tym bardziej nabiera sploty wspomnień czar, tak jak lepiej smakują lody pistacjowe, których po raz pierwszy spróbowaliśmy pół wieku temu. Co więcej, każdemu z nas początek wakacji kojarzy się z czymś innym – z pojawieniem się białych kwiatków na akacji, ze skrzypieniem sosen przed babcinym domkiem letniskowym, z kwiatami wręczanymi „naszej pani” po odebraniu świadectwa. Aspekt antropologiczno-kulturowy to kwestie nie tego, kiedy wakacje zaczynają się w naszym kalendarzu, lecz w naszej „głowie”. Dla studenta w Polsce ta pora to trzy bite miesiące (jak się zdało egzaminy). W Kraju ich szczyt (w mojej młodości) przypadał na lipiec. Sierpień to już tylko krótki dzień, coraz częstsze krzycie się w grajdole za „palanikinem” (długim kawałem bawełny, owijanym wokół zaostzonych patyków) przed dotkliwym wiatrem i coraz chłodniejsze dni. We Francji tradycyjnym miesiącem wakacji jest sierpień. Wtedy w Paryżu jest więcej turystów zagranicznych niż mieszkańców stolicy, a po bagietki trzeba biegać trzy kilometry, bo piekarnie poza miastem, wywieszając karteczkę, że... „urlup”. Teraz podobno coraz bardziej się to zmienia z korzyścią dla lipca, ale przyzwyczajenie jest nie drugą, ale pierwszą naturą człowieka. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy – powiedzą Państwo, że oszalałem albo że

zapach akacji i lawendy uderzyły mi do głowy – jest kolarstwo.

Obchodzący w tym roku setną edycję Tour de France, narodzona z szalonego pomysłu w 1903 roku impreza, stała się tak silnym elementem francuskiej zbiorowej świadomości, że trafiła do tego samego rejestru dorobku kultury, co średniowieczne zamki, renesansowe pałace, impresjonizm i sztuka kulturna. To nie przesada. Jest tyle pięknych wyścigów kolarskich – Giro d'Italia (czyż Włosi nie mają tylu wspaniałych zabytków, prześlicznych krajobrazów i wymienionej kuchni co Francuzi?) albo Vuelta da Espagna (czy w Hiszpanii brakuje starych zamków, zapierających dech w piersiach przetomów rzek i takich cudów, jak architektoniczne dzieła Gaudiego w Barcelonie, nie mówiąc już o tysiącu odmian wędzonej szynki rozpytywającej się w ustach?). A jednak to Tour de France stał się legendą i mitem, mimo że wielu oblewało go fontannami pomysł w postaci doping. I to nie tylko wina kolarzy, ale przede wszystkim tych, którzy traktują Wielką Pętlę jak dojną krowę i chcą z niej czerpać maksymalne zyski. Tour de France jak feniks z popiołów się podnosi, chociaż te lawiny skandali sprawiają, że gdy na etapie kończącym się finiszem na Mont Ventoux – „Olbrzymie Prowansji” – urodzony w Kenii Brytyjczyk, Chris Froome odjechał od rywali jak TGV od pociągu w Nowym Targu, to znów pojawiły się wątpliwości i oskarżenia, iż było to możliwe tylko dzięki „jeździe na koksie”, jak kolarze

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski pojechał do Łucka na uroczystości w 70. rocznicę zbrodni wotyńskiej. Ze strony ukraińskiej prezydenta nie było. Władze reprezentował jedynie wicepremier. Wcześniej podobne uroczystości odbyły się na skwerze Wotyńskim, na warszawskim Żoliborzu. W ciszy i skupieniu ulicami Warszawy przeszli także uczestnicy społecznego marszu pamięci ku czci ofiar rzezi wotyńskiej.
- 70-lecie ludobójstwa na Wotyniu podzieliło Sejm. Postawie ostatecznie uznali, że rzeź wotyńska była „czystką etniczną o znamionach ludobójstwa”.
- Z wizytą w Warszawie przebywał prezydent Grecji Papoulias, który wraz z prezydentem Komorowskim wziął udział w podpisaniu umów o współpracy między rządami Polski i Grecji. Obaj prezydenci uczestniczyli także w zamknięciu polsko-greckiego forum gospodarczego.
- Premier Tusk odbył wizytę w Madrycie, gdzie miały miejsce polsko-hispańskie konsultacje międzyrządowe. Rozmowy dotyczyły m.in. współpracy gospodarczo-inwestycyjnej, przyszłości UE oraz spraw energetycznych.
- Szef Komisji Europejskiej Barroso przyjechał do Warszawy na debaty o „przyszłości Europy”. O problemach i wyzwaniach dla UE rozmawiał m.in. z premierem, przedstawicielami nauki oraz przedsiębiorcami. Spotkał się także z prezydentem.
- Postawie odrzucili rządowy projekt ustawy o uboju rytualnym. Oznacza to, że ta metoda zabijania zwierząt pozostanie w Polsce nielegalna. Zdecydowała tu postawa posłów PO. 38 z nich zagłosowało przeciwko ustawie, a kolejnych 37 nie wzięło udziału w głosowaniu. Przeciw głosował także PiS. Decyzja wywołała oburzenie religijnych środowisk żydowskich. M.in. przewodniczący izraelskiego parlamentu Edelstein napisał list do

Marszałek Sejmu Kopacz, w którym zarzuca Polsce odmawianie mniejszościom narodowym podstawowych praw, a w oświadczeniu izraelskiego MSZ można przeczytać o szkodzeniu „procesowi przywracania żydowskiego życia w Polsce”.

- „Jeśli nie będziemy zjednoczeni przegramy, jeśli będziemy zjednoczeni, zwyciężymy” – mówił na Jasnej Górze Kaczyński, który był gościem na uroczystej Mszy św. z okazji 21. Pielgrzymki Rodzin Radia Maryja. Tematem pielgrzymki było przyznanie TV Trwam miejsca na platformie cyfrowej. Abp Głódź podczas homilii podziękował „za to wielkie zwycięstwo”.

- Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w połowie lipca, wg CBOS, 26% poparcia otrzymałoby PiS, a 24% PO. Do Sejmu weszłyby jeszcze: SLD (7%) oraz PSL (5%). Wg TNS Polska PiS może liczyć na 30%, a PO na 26%.

- Gowin zaapelował do premiera Tuska, by nie bał się debaty przed wyborami szefa Platformy. O stanowisko przewodniczącego PO konkurują tylko Tusk i Gowin.

- Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał decyzję sądu I instancji o zawieszeniu procesu b. szefa MSW Kiszczaka. Nie będzie też procesu Jaruzelskiego, choć 6 lipca komunistyczny generał uczestniczył w kilkogodzinnej przyjućiu z okazji swoich urodzin, a prokurator IPN Ewa Koj zdecydowała się w związku z tym złożyć wniosek o ponowną analizę opinii biegłych oceniających stan zdrowia Jaruzelskiego.

- Nowy prezydent Elbląga Wilk (PiS) złożył podczas sesji rady miejskiej ślubowanie, rozpoczynając tym samym pracę w urzędzie miasta.

- Po raz pierwszy w historii przedstawiciele mniejszości niemieckiej z Polski będą mogli głosować w wyborach do Bundestagu.

- Krakowski IPN przedstawił zarzuty dwóm byłym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa za bezprawne pozbawienie wolności 34 opozycjonistów w 1986 r. Zatrzymanie to miało na celu uniemożliwienie opozycjonistom wzięcia udziału w Mszy św. oraz w manifestacji niepodległościowej zorganizowanej na Wawelu.

- Proboszcz parafii w Jasienicy (Mazowieckie), ks. Lemański nie zgodził się na przekazanie parafii administratorowi wyznaczonemu przez kurie warszawsko-praską. Konflikt wywołany nieposłuszeństwem kapłana stał się okazją do medialnych ataków na ks. bpa Hosera i Kościół katolicki. Ostatecznie ks. Lemański parafię jednak opuścił.

- Po narodzie „Solidarności”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych, związkowcy wyznaczili 11 września jako datę antyrządowych protestów. Chodzi o pat w rozmowach tzw. komisji trójstronnej.

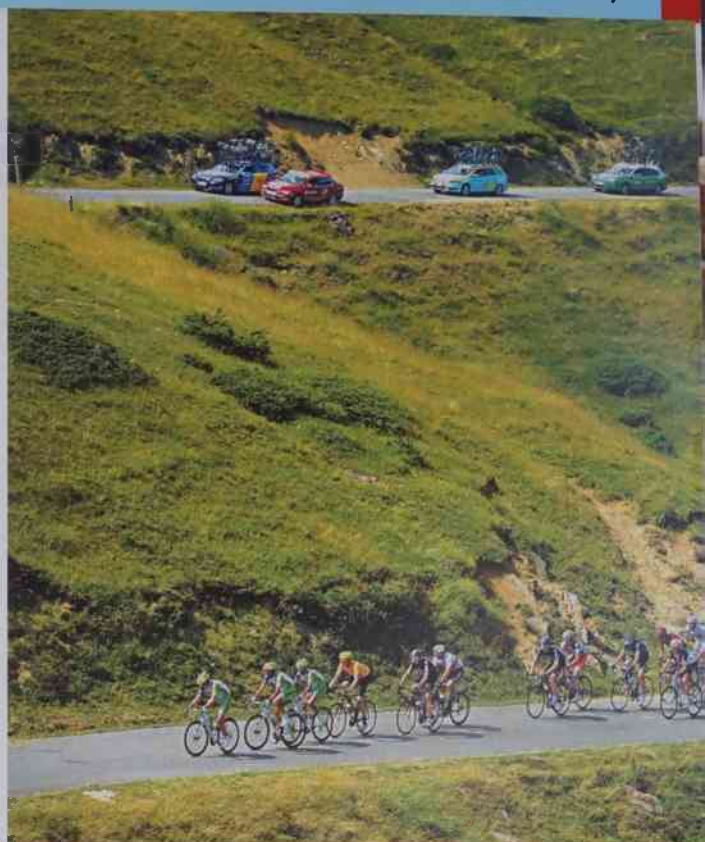
- Przy Areszcie Śledczym w Białymstoku odnaleziono ludzkie szczątki. To efekt prac prowadzonych przez IPN na terenie dawnego ogrodu więziennego.

- Budowa dróg w Polsce jest droższa niż w Niemczech! Unijni audytorzy zarzucają nam marnotrawstwo. Dla przykładu metr bariery bezpieczeństwa jest o 10 euro, tj. 40% droższy niż na drogach niemieckich, a 1 m³ wykorzystanego na mostach betonu kosztuje 35 euro, czyli 18% więcej niż u naszego zachodniego sąsiada...

- Dziesięciu policjantów z wydziału ruchu drogowego w Łowiczu zostało zatrzymanych pod zarzutem korupcji. To więcej niż połowa obsady komisariatu...

- Blisko 58 tys. osób, w tym 500 duchownych, zebrało się na Stadionie Narodowym w Warszawie na rekolekcjach z charyzmatycznym katolickim księdzem z Ugandy, Bashoborą. □

nazywają doping. Niemniej tysiące Francuzów w tym czasie biorą wolne, by przed telewizorem siedzieć godzinami, oglądając każdy szczegół wyścigu. Ci, którzy muszą pracować, nagrywają etapy, by je oglądać do północy. Inni przez tydzień koczują na stromych alpejskich czy pirenejskich stokach, by ujrzeć herosów przelatujących przed ich oczyma w błysku szprych. Na poboczu cąty „ONZ” flag – nie tylko francuskie, ale i polskie, amerykańskie, brytyjskie, nowozelandzkie, duńskie, słowackie i państw, które nie istnieją, ale których narody zdają sobie sprawę ze swojego istnienia – jak Baskowie czy Bretończycy. Mont Ventoux – to po prowansalsku „Góra Wichrów”. I rzeczywiście na tę nazwę zastępuje. U jej stóp zieleni szaleje z południowym temperamentem. W potowie góry zostają taty, potem liszaje, później kępki zieleni, aż wreszcie tryumfuje naga skała, wypalona słońcem Prowansji do tego stopnia, że wygląda jak wiecznie pokryta śniegiem. Zimą temperatura na tym kolosie, wzrostem przewyższającym Kasprową Wierch, może spaść do minus 25 stopni Celsjusza. Jako pierwszy wdrapał się tam w XIV wieku wielki poeta – Petrarca. W kilka stuleci po nim dochodziło tu już do dramatycznych kolarskich wspinaczek, pojedynków, też i tragedii, jak wtedy, gdy zemdlął Brytyjczyk Tim Simpson. Kiedy oprzytomniał, jego ostatnie słowa brzmiały „wsadźcie mnie na rower”. Nie udało się go uratować. Dzisiaj świadczy o tym metalowa stela wmurowana w milczącą skałę. Setny Tour de France. Na starcie staje także trzech Polaków. Niemiec – przedni góral. Góry Korsyki, wyższe od Tatr, i dzikie Pireneje przespisał Maciej Bodnar, prawa ręka Petera Sagana, „zielonej koszulki”, wywiązał się z tej roli doskonale. Michał Kwiatkowski błysnął talentem. Mistrz Polski jadący z Ortem na piersi wielokrotnie wkładał białą koszulkę dla najwyższej sklasyfikowanego kolarza poniżej 25 roku życia. *ciąg dalszy na str.9*



ZE ŚWIATA

Bogdan Dobosz

- Ojciec św. Franciszek zaostriżł przepisy kodeksu karnego Watykanu dotyczące pedofilii i spreycyzacji, co uważane jest za seksualne przestępstwa wobec nieletnich. Nowe normy wprowadza papieski dokument *Motu proprio*.
- Podczas spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański, papież Franciszek zwrócił się do uczestników uroczystości trwających w Łucku na Ukrainie, w 70. rocznicę zbrodni wołyńskiej. W czasie spotkania z wiernymi w Castel Gandolfo papież mówił: „Czyny te, podyktowane nacjonalistyczną ideologią w tragicznym kontekście II wojny światowej, spowodowały dziesiątki tysięcy ofiar i zranity braterstwo dwóch narodów, polskiego i ukraińskiego”.
- Czeski prezydent Zeman mianował ponadpartijny rząd ekspertów z ekonomistą Rusnokiem jako premierem.
- Ministrowie finansów UE zatwierdzili przystąpienie Łotwy do strefy euro od stycznia 2014 r.
- O przebudowie unii gospodarczej i walutowej oraz polityce sąsiedztwa UE dyskutowali w niemieckim Heilbronn ministrowie ds. europejskich państw Trójkąta Weimarskiego (Polska, Niemcy, Francja).
- Unikając eksponowania różnic, negocjatorzy USA i UE z zadowoleniem wyrażali się o zakończonej w Waszyngtonie pierwszej rundzie negocjacji, których celem jest nowa transatlantycka umowa o wolnym handlu.
- Brytyjska Izba Lordów zatwierdziła projekt ustawy o małżeństwach homoseksualnych.
- Kanclerz Niemiec Merkel zażądała od USA, w związku z ujawnieniem globalnego monitoringu elektronicznego prowadzonego przez amerykańską CIA, przestrzegania niemieckiego prawa w działalności wywiadowczej w jej kraju.

- Premier Rumunii Ponta przedstawił „narodowy plan inwestycji strategicznych”, który ma na celu eksploatację gazu łupkowego oraz rozwój kontrolowanych kopalni złota.
- Międzynarodowy trybunał ds. zbrodni wojennych w d. Jugostawii przywrócił wycofany przed rokiem zarzut ludobójstwa wobec byłego przywódcy Serbów bośniackich, Karadžicia.
- Izrael zaatakował na początku lipca syryjskie składy pocisków przeciwołtarowych Jachont, które Rosja – mimo apeli społeczności międzynarodowej – sprzedała reżimowi w Damaszku.
- Turecki parlament wprowadził zmiany do przepisów określających rolę sił zbrojnych. W większości generałów powoływali się na te przepisy jako podstawę do interweniowania w politykę.
- Dowódca armii egipskiej Said es-Sisi, tłumacząc decyzję odsunięcia od władzy prezydenta Mursiego, zapewnił, że żadne ugrupowanie nie zostanie wykluczone z udziału w życiu politycznym.
- Hitto, powołany przez opozycyjną Syryjską Koalicję Narodową na premiera, mającego administrować terenami kontrolowanymi przez rebeliantów, podał się do dymisji, przyznając, że nie jest w stanie utworzyć tymczasowego rządu. Podziały wśród rebeliantów są coraz silniejsze i dochodzi wśród nich do walk wewnętrznych.
- Caroline Kennedy, córka zamordowanego prezydenta USA Johna F. Kennedy’ego, zostanie przyszłym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Japonii.
- Rząd Węgier podwyższył od września pensje 150 tys. nauczycieli średnio o 34% i będzie corocznie zwiększać ich pobory aż do roku 2017.
- Jako skandal i międzynarodową kompromitację Włoch oceniono deportację z tego kraju

żony dysydenta z Kazachstanu Ablazowa i jego 6-letniej córki.

- Narodowy Dzień Walki ogłoszony przez brazylijskich związkowców zablokował komunikację w Sao Paulo i stolicach większości spośród 27 stanów Brazylii. Demonstranci domagają się większych nakładów publicznych na edukację, komunikację i służbę zdrowia. Detonatorem protestów były wydatki państwa na organizację piłkarskiego Mundialu.
- Korea Płd i Korea Płn negocjowały ponowne otwarcie zamkniętej w kwietniu wspólnej strefy przemysłowej w Kaesong i omawiały przyszłość metod zapobiegania przypadkom jej unieruchomienia.
- Chińska policja strzelała do buddyjskich mnichów, którzy świętowali 78. rocznicę urodzin Dalajlamy.
- B. chiński minister kolei, Zhijun został skazany na karę śmierci w zawieszaniu za korupcję i nadużycia władzy. Sąd orzekł, że w przypadku dobrego zachowania, kara może być zamieniona na dożywocie.
- Mandela może wkrótce opuścić szpital, by kontynuować leczenie w domu. Stan zdrowia b. prezydenta RPA poprawił się.
- Microsoft ściśle współpracował z amerykańskimi służbami wywiadowczymi, pomagając im w przechwytywaniu danych użytkowników poczty Hotmail, programu Skype i wirtualnego dysku SkyDrive.
- Marynarka wojenna USA przeprowadziła pierwszą udaną próbę lądowania bojowego drona (samolot bezzałogowy) na swoim lotniskowcu.
- Niemiecki sąd powiadomił, że we wrześniu rozpocznie się proces 92-letniego dawnego członka Waffen SS Sierta Bruinsa, który jest oskarżony o zabicie w roku 1944 bojownika holenderskiego ruchu oporu. A u nas Jaruzelski ma dopiero lat 90... □

Bóg i hip-hop

Z Kolą i Yurem rozmawia Małgorzata Iwanek

21 czerwca, w Święto Muzyki przed kościołem polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu zabrzmiał rap, crunk, funk oraz soul, połączone z biblijnym przesłaniem. Zaproszeni do Francji przez Stowarzyszenie Pomost-Passerelle, członkowie polskiego zespołu Royal Rap nie tylko dali koncert, ale i świadectwa swoich nawróceń.

Istniejący od 5 lat zespół w składzie: Mirosław „Kolah” Kolczyk, Jerzy „Yuro” Pieniążek oraz Kamil „dj EL” Söldacki, ma na koncie płytę „Duchowa rewolucja” (Kolah wydał też solowy krążek „Powrót do korzeni”). Mimo młodego wieku (Kolah – 32 lata, Yuro – 29), raperzy zdążyli doświadczyć wielu niebezpieczeństw, kryjących się pod pojęciem pseudo-wolności. Poznali, czym są narkotyki, alkohol, przestępstwa, więzienie i myśli samobójcze. Dzisiaj poprzez autorski, muzyczno-multimedialny projekt profilaktyki uzależnień, „Antymina” próbują propagować życie bez używek i zgodne z Ewangelią, bo gdy poznali Boga, ich życie się zmieniło. Po latach zniewolenia stali się ludźmi bez nałogów, szczęśliwymi rodzicami, z wiarą patrzącymi w przyszłość.

- Kolah, zajmujesz się rapem od 15 lat. Czy od początku twoje teksty nawiązywały do chrześcijaństwa?

- Kolah: Oczywiście, że nie. Jeden z polskich raperów powiedział, że jakie życie, taki i rap, a nasze życie było jedną wielką imprezą, buntem, szukaniem uciech – w alkoholu, narkotykach. Byłem związany ze światem ulicy, ze światem przestępczym i taki też był klimat naszych kawałków.

- Czyli najpierw była muzyka, a później pojawiła się potrzeba walki z uzależnieniami?

- Kolah: W moim przypadku tak.

- Yuro: Ze mną było inaczej. Kolah był raperem zanim stał się chrześcijaninem. Ja ukończyłem szkołę muzyczną, mój tata był muzykiem i z hip-hopem miałem niewiele wspólnego. Słuchałem raczej RNB, popu, dopiero później zafascynowałem się hip-hopem. Nigdy nie miałem parcia, żeby zająć się produkcją czy pisać rymy. Byłem słuchaczem. I dopiero jak się nawróciłem, to uświadomiłem sobie, że chciałbym coś poprzez muzykę ludziom przekazać. Od razu zacząłem więc pisać teksty chrześcijańskie, które mówią o upadku, grzechu, o zniewoleniach. Nie byliśmy przygotowani do koncertowania, rapowania. Produkowania bitów uczyłem się z Internetu. No i znalazł nas taki człowiek, który ustawiał nam koncerty w szkołach, a potem dołączył Kolah. Zabieraliśmy go na spotkania, pozwalaliśmy mu rapować i w końcu stwierdziliśmy, że otwieramy swoją własną działalność profilaktyki uzależnień. Odcieiliśmy się od tego dotychczasowego programu i zrobiliśmy swój własny – Antymina.pl.

- Na czym uczyłeś się grać, jaką muzyką zajmował się ojciec?

- Yuro: Ojciec był profesjonalistą, grał na puzonie (m.in. w Filharmonii Bydgoskiej) i na kontrabasie. Ja uczyłem się grać na klarynie. Grałem w orkiestrze dętej, w zespole Trio, ale wtedy też brałem narkotyki, więc często przychodziłem na próby naćpany albo nie przychodziłem w ogóle. De facto wszystko zaczęło się sypać przez ćpanie, przez alkohol i nigdy tak naprawdę poważnie w to nie wszedłem. Złożyłem papiery do wojskowej szkoły muzycznej, ale nie pojechałem na przesłuchania. Zabrakło mi determinacji i siły. I tak na cztery lata zakopałem wszystkie muzyczne talenty. Przystałem grać. I dopiero, gdy się nawróciłem, zacząłem wszystko odkopywać. Nauczyłem się śpiewać, co było dla mnie nawet pewnym zaskoczeniem, bo zawsze myślałem, że nie umiem tego robić. Wstydziłem się śpiewać, a tu okazało się, że mam predyspozycje i parę osób doradziło mi, żebym poćwiczył. Oczywiście znowu uczyłem się z Internetu, wziąłem parę lekcji, było dobrze.

- W swoich tekstach łączycie przekaz biblijny z młodzieżowym slangiem. Młodym może się to podobać, ale starszym niekoniecznie...

- Kolah: Często jesteśmy zszokowani, że to się starszym ludziom podoba. Na przykład dzisiaj po spotkaniu pewna kobieta, płaćcąc, mówiła mi, że jest pod wielkim wrażeniem. Nigdy nie lubiła rapu, widziała w nim różne złe rzeczy, a nasza muzyka przełamata te stereotypy. Ona była głęboko poruszona zarówno tekstami naszych kawałków, jak i naszymi historiami – do tego stopnia, że przyszła porozmawiać, podziękować. Niedawno graliśmy z DJ Bulbem w Polanicy-Zdroju, gdzie podchodziłem do kuracjuszy i zaczynałem improwizować (często na bieżąco układam teksty i mówię do ludzi dobre rzeczy, czasami prosto z Bożego Słowa) i ludzie byli poruszeni. Muzyka jest genialnym narzędziem...

- Na waszym fejsbukowym koncercie dostrzegłam tylko dobre opinie. Negatywnych nie ma?

- Kolah: Oczywiście, że są. Chociażby dzisiaj, kiedy robiłem tzw. spoken word, czyli rapowałem bez żadnej muzyki i „zaczeptałem” ludzi. Wiele osób reagowało dobrze, ale był jeden człowiek, który się oburzył i zaczął przeklinać. Jak graliśmy w więzieniu – niedawno mieliśmy trasę po zakładach karnych – to podobnie, większość chłopaków reagowała pozytywnie, ale byli też tacy, którzy pajacowali, krzyczeli do nas. Zawsze trafiają się tacy, ale my cieszymy się, że są, bo przecież Chrystus, nasz mistrz i nauczyciel powiedział: „Błada wam, jeśli wszyscy dobrze o was mówić będą”. Tak więc, jeśli robimy jakiś kawałek czy klip i wrzucamy to do sieci (w Internecie) i znajdują się ludzie, którzy z nas szydzą, to – prawdę mówiąc – my cieszymy się, że oni są. Gorzej by było, gdyby wszystkim się podobało.

- Wspomniałeś o Jezusie. Na fejsbuku piszecie, że dyrektorem generalnym waszej płyty jest... Chrystus. Czy to nie przesada, profanacja?

- Yuro: Myślę, że nie, ponieważ Chrystus jest dla nas wszystkim. Jest najważniejszy. Tu chodzi o właściwe użycie słów. My nie robimy z Boga prezesa, biznesmena. Naprawdę szukaliśmy jego woli, modliliśmy się prawie przed każdym utworem, gdy byliśmy w studiu i sugerowaliśmy się tym, co odczuwamy na modlitwie. Chcieliśmy, żeby On nam mówił, co mamy robić, więc de facto to był nasz dyrektor. Byliśmy podwykonawcami Jego dzieła, chcieliśmy współpracować z Duchem Św., bo głęboko w sercu wierzymy w to, że gdy współpracujemy z Bogiem, to dzieło, które robimy, się uda. Uda się, ponieważ będzie płynęło z najpewniejszego źródła. Pewnie, że jesteśmy tylko ludźmi i nie wykonamy wszystkiego doskonale, ale wielokrotnie czuliśmy Bożą inspirację. Na przykład robiliśmy jakiś utwór i okazywało się nagle, że musimy go kompletnie zmienić. *ciąg dalszy na str. 13*



Ojciec – świadek wiary i trzeźwości *ciąg dalszy ze str. 5*
Zjawisko to dotyka człowieka w sposób szczególnie upokarzający. Mówi się o nas: pijany jak Polak. Mówią tak nawet ci, którzy piją dużo więcej, może obnosimy się z tą naszą słabością, a nawet absurdalnie się nią szczycimy! Oswiliśmy się z tą wadą, uważamy ją za oczywistą. Niestety dotyczy to zwłaszcza wielu ludzi młodych, którym wmówiono, że bez alkoholu nie ma dobrej zabawy. Dlatego szczególnie młodym przypominamy, że w uzależnienie alkoholowe wpada się łatwo i szybko, a wychodzi z niego z wielkim trudem, a często przegrywa się własne, i najbliższych życie.

Ojciec – świadek wiary i trzeźwości

W Apostolstwie Trzeźwości przeżywamy obecny rok pod hasłem: „Ojciec – świadek wiary i trzeźwości”. Pierwszym krokiem na drodze do dojrzałego ojcostwa jest naśladowanie Boga w Jego miłości. W miłości wiernej i ofiarnej, a jednocześnie mądrej, to znaczy nie tolerującej zła, lecz stawiającej wymagania. Nie ma nic piękniejszego dla ojca, niż możliwość powiedzenia o sobie: moja miłość, troska i odpowiedzialność pomogły moim dzieciom poznać i zrozumieć miłość Boga. Nie ma większej nagrody niż świadomość, że wiarą, modlitwą i codziennym przykładem życia, pomogło się dziecku stworzyć prawdziwy obraz Boga.

Niestety wielu ojców nie wypełnia swojej misji: nie zachowują umiaru, ulegają towarzyskiemu przymusowi picia. Nic nie usprawiedliwia społecznej tolerancji dla upijania się, naszego przyzwolenia na to kompromitujące, żalosne zachowanie. Zwłaszcza jeśli dotyczy to ojców, opiekunów, wychowawców, duszpasterzy... Co jest dumnego w chwilejącym się, pijanym Polaku, zwłaszcza jeśli jest to ojciec rodziny? Czy jego dzieci mają być z niego dumne, czy czują się przy nim bezpieczne? Czy czują się przez niego kochane? Swoim uwikłaniem w alkohol ojcowie wytyczają i własnym dzieciom ścieżkę do natogów. Eksperti przekonują: jeżeli dziecko ma uzależnionego rodzica, to prawdopodobieństwo jego uzależnienia jest czterokrotnie wyższe, niż rówieśników.

Dzisiaj potrzeba nam ojców, którzy staną w pierwszym szeregu troski o trzeźwość. Którzy będą liderami pozytywnych zmian obyczajowych. Potrzeba ojców odważnych i świadomych, kochających i troszczących się o swoich najbliższych oraz dbających o dobro społeczeństwa.

Patriotyczny i społeczny wymiar troski o trzeźwość narodu

W antycznym Rzymie osoby ważne i zasłużone dla życia społecznego określano mianem „ojców ojczyzny”. Chcemy ten zobowiązujący tytuł przypominieć wszystkim, którzy odpowiadają za dobro wspólne. Sytuacja wymaga od rządzących odpowiedzialności, odwagi i zdecydowanego działania.

Rodzina, której misją jest wychowywanie młodego pokolenia do trzeźwości, musi być otoczona opieką i wsparciem państwa. Trzeba tworzyć warunki prawne i społeczne sprzyjające ochronie trzeźwości, sprzyjające rozwojowi zdrowej rodziny i społeczeństwa. Konieczny jest więc zakaz reklamy i promocji alkoholu. Nie można w tej sprawie ulegać lobbystom twierdzącym, że stracą na tym cenne inicjatywy sponsorowane przez producentów alko-

holu. Nowoczesne społeczeństwo powinno być zdolne do ograniczenia dostępności alkoholu, czyli zmniejszenia liczby miejsc i czasu jego sprzedaży. Z opracowań specjalistów wynika, że społeczne i ekonomiczne koszty nadużywania alkoholu i uzależnienia od niego wielokrotnie przewyższają dochody państwa z tytułu podatków z jego sprzedaży. Każdy z nas płaci za skutki nadmiernego spożycia alkoholu.

Potrzeba nam dzisiaj odwagi i szczeroci w walce o trzeźwość. Hipokryzją jest komentowanie kolejnych tragedii spowodowanych przez pijane osoby, gdy jednocześnie robi się tak niewiele, aby powstrzymać falę negatywnych zjawisk. Hipokryzją dziennikarzy jest podawanie z jednej strony informacji o tysiącach pijanych kierowców, jeżeli to właśnie w mediach alkohol ukazywany jest jako podstawa dobrej zabawy, nieodłączny element przeżywania emocji sportowych czy wypoczynku po pracy. Hipokryzją profesorów są artykuły potępiające upadek etosu i poziomu studentów, podczas gdy kampusy uczelni zamieniają się w miejsca handlu alkoholem.

Apelujemy do przedstawicieli mediów, aby z równą gorliwością, jak nagłaśniają przypadki pojedynczych dramatów związanych z alkoholem, promowali dzieciła ludzi poświęcających się bezgranicznie ochronie trzeźwości, ludzi pomagających odzyskać lub umocnić trzeźwość tysięcy osób w całej Polsce, a i Europie.

Nie możemy też pominąć roli kapłanów, którzy są duchowymi ojcami dla wiernych. Bez księży abstynentów nie będzie trzeźwej Polski. Kapłani, ze względu na swoje powołanie, mają być liderami troski o trzeźwość. Powinni łączyć osobiste świadectwo z zaangażowaniem społecznym, z troską o rozwój ruchów trzeźwościowych i abstynenckich wśród dorosłych, a szczególnie wśród młodzieży. Mają także czuwać, aby uroczystości kościelne były przeżywane bez alkoholu. W sposób szczególny powinni zachęcać nowożeńców do organizowania wesel bezalkoholowych.

Aby Polska była trzeźwa!

Abstynencja jest darem miłości, który wymaga odwagi pójścia pod prąd, skonfrontowania się z negatywnymi opiniami i powszechnymi praktykami. To dlatego jest darem tak cennym i pięknym. Jest spełnieniem prośby bł. Jana Pawła II wołającego o nową „wyobraźnię miłosierdzia”, która chroni nie tylko ciało i psychikę człowieka, ale zwłaszcza życie duchowe. Podjęcie abstynencji jest również spełnieniem jednego z ważnych przyrzeczeń, zawartych w Jasnogórskich Ślubach Narodu. Dziękujemy wszystkim, którzy mimo trudności potrafili złożyć dar abstynencji. Dziękujemy za waszą odwagę i poświęcenie, za wytrwałość i odpowiedzialność. Prosimy wszystkich, aby włączali się w każdą inicjatywę na rzecz trzeźwości. To jedna z najważniejszych spraw dla przyszłości Kościoła i narodu. Tę wielką intencję polecamy pielgrzymom, którzy już zmiierzają, bądź wkrótce wyruszą do Sanktuarium Jasnogórskiego. Złóżmy u stóp naszej Matki i Królowej wołanie zwłaszcza o to, aby ojcowie byli prawdziwymi świadkami wiary i obrońcami trzeźwości. □

Bp Tadeusz Bronakowski - przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości (opr. Red.)

Prawdziwy początek wakacji?

ciąg dalszy ze str. 7

Rewelacyjny debiut w tak trudniej imprezie. Biel odebrał mu Indianin Quintana. Urodzony na wysokości 3 tysięcy metrów Kolumbijczyk, który czuje się w górach sięgających chmur jakby był w stanie sam po nich stąpać, wychowywał się w ubóstwie, w slumsach, ciężko chorował i przez cztery miesiące był w szpitalce po tym, jak potrafił go samochód. W potowie wspinaczki na „Górze Wichrów” oderwał się od peletonu, w którym jechał lider Froome i Michał Kwiatkowski, z taką lekkością, z jaką diva baletu odrywa się od desek sceny. Mijał kolejnych prowadzących. Jakiś czas jego tylnego koła „trzymał” się Bask. Ale wkrótce i pomarańczowa koszulka zostaje w tyle. Wtedy do przodu rusza Froomes. Trenował w Kenii i w RPA na wysokości ponad 2 tysięcy metrów.

Powiada, że niczego nie „ćpał”, tylko harował jak wół. Dochodzi Quintana. Jakiś czas jadał razem. Potem Froome powie, że myślał, iż Kolumbijczyk wygra. Spojrzył na niego i zrozumiał, że jego rywal... spuścił. „Nie brakowało mi tchu w płucach, zabrakło siły w mięśniach” – powie Kolumbijczyk. Froome od niego odjeżdża za milczącą zgodą kamiennego Olbrzyma Prowansji. Quintana odbiera Kwiatkowskiemu białą koszulkę. Polak przyjeżdża ponad 3 minuty za zwycięzcą i liderem w jednej osobie, za Froome. Później przyznał, że „nie myślał, że tak dobrze jest w stanie pojechać w górach. Odkrył nowe ja”. I to jest wielkość Tour de France – i to jest zysk z wakacji, które nad Sekwaną zaczynają się, gdy milknie skrzywienie i gaśnie blask... sprzych. □

Marek Brzeziński

Po prostu cymes! Jest zamek!

Jeszcze do niedawna jedynie zarys fundamentów wyrastających z trawy przypominał, że za dzisiejszym mostem nad Narwią od potowy XV w. wznosiła się potężna twierdza, jedna z największych w Polsce. Tykociński zamek, rozbudowany przez króla Zygmunta Augusta, mieścił główny arsenał Rzeczypospolitej, królewski skarbiec, bibliotekę, przechowywano w nim kolekcję wawelskich arrasów. Nadwręzony podczas potopu szwedzkiego, zniszczony w czasie pożaru w 1734 r., rozebrany na budulec, po I wojnie światowej zniknął ostatecznie z pejzażu miasteczka.

Na szczęście znalazł się bogaty marzyciel, zakochany w Tykocinie pan Jacek Nazarko, i dokonał cudu: po 15 latach odbudowy, za Narwią znów wznosi się zamek! Wprawdzie z nowej cegły i na razie tylko jego zachodnie skrzydło, ale wiernie odtworzone według wskazówek konserwatora zabytków. Do zamku już ciągną turyści. Jest tu hotel, restauracja, ekspozycja muzealna, krypta, w której, zanim odwieziono je na Wawel, spoczywały zwłoki ostatniego z Jagiellonów, zmarłego w pobliskim Knyszynie 7 lipca 1572.

W nowych murach o grubości 120 cm ożywa historia sprzed wieków: przewodnicy opowiadają o Janie Kochanowskim, który odwiedzał w „tutejszej” bibliotece Łukasza Górnickiego, o zdrajcy Januszu Radziwille, który zmarł w „tym” zamku podczas potopu

ciąg dalszy ze str. 2

szwedzkiego, o Orderze Orła Białego, ustanowionym „tutaj” przez króla Augusta II Sasa.

Europejska Wioska Bociania

Zanim ruszyły prace przy zamku, Jacek Nazarko zbudował na stupie elektrycznym bocianie gniazdo, które niemal natychmiast znalazło mieszkańców, bo od bocianów roi się w tutejszej okolicy. Teraz z zamkowej baszty można obserwować, co się dzieje w bocianie rodzinie. Ale żeby spotkać całe zbiegowisko bocianów, najlepiej pojechać z Tykocina kilka kilometrów do Pentowa, gdzie w gospodarstwie państwa Toczytowskich znajduje się ponad 30 gniazd. Po kilka na dachach domów, na drzewach, słupach. Są tu także dwie wieże obserwacyjne, z którychw wygodnie i bezpiecznie można śledzić bocianie zwyczaje oraz Bociania Galeria w dawnej stodole, ze zdjęciami ptaków autorstwa wybitnych fotografików.

W 2001 r. od niemieckiej organizacji proekologicznej „Euronatur”, Pentowo otrzymało tytuł Europejskiej Wioski Bocianie. Wyróżnienie ma charakter prestiżowy, ponieważ nadawane jest tylko jednemu miejscu w danym kraju.

Zaobrazkowane w Pentowie młode bociany docierają nawet do południowej Afryki. Podobno co czwarty bocian na świecie to Polak, ciekawe, ile wśród nich jest z tykocińskim rodowodem.

Tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Sparingi. Lewandowski strzelił gola dla Borussia Dortmund w towarzyskim meczu z tureckim Bursaspor 4:1. Piłkarze Wisły Kraków przegrali z Ruchem Chorzów 0:2. W derbowym sparingu w Szczecinie ekstraklasowa Pogoń zremisowała z pierwszoligową Flotą Świnoujście 1:1. Niektóre inne wyniki: Widzew – Wisła Płock 0:1, Górnik Zabrze – Donji Srem (Serbia) 0:3, Lechia Gdańsk – Batoryk Gdynia 2:0, Zagłębia Lubin – FC Wacker Innsbruck 1:1 (wcześniej podopieczni trenera Hapala przegrali z niemieckimi TSV 1860 Monachium 0:2 i FC Ingolstadt 0:1, czeskim FK Mlada Boleslav 0:1, w rewanżu zwyciężyli 2:1, wygrali też z turecką Bursaspor 3:0 i czeskim FK Jablonec 4:2), Cracovia – Puszcza Niepotomice 2:1, Ruch – MFK Karvina (Słowacja) 0:0.

☺ Transfery. Bartosz Salamon i Paweł Wszotek zostali zawodnikami włoskiej Sampdorii. W nowym sezonie w Serie A może zagrać aż siedmiu Polaków.

☺ Polscy siatkarze nie wystąpią tym razem w finale Ligi Światowej. Ostatnią szansę stracili w Warnie, dwukrotnie przegrywając z Bułgarią 0:3 i 2:3.

☺ Jerzy Janowicz zajmuje 17. miejsce, Łukasz Kubot jest 63., a Michał Przysiężny awansował na 102. pozycję w najnowszym notowaniu rankingu tenisowego ATP World Tour. Agnieszka Radwańska zajmuje wciąż czwarte miejsce w rankingu tenisistek WTA Tour.

☺ Katarzyna Piter, w parze z Francuzką Kristiną Mladenovic, triumfowała w deblu w turnieju WTA Tour w Palermo. W finale pokonały czeskie bliźniaczki Karolinę i Kristynę Pliskove 6:1, 5:7, 10-8. To, jak na razie, życiowy sukces polskiej tenisistki.

☺ Adam Stachowiak na ósmym miejscu ukończył wyścig kolarski Dookoła Czech. Zwyciężył zawodnik młodzieżowej reprezentacji gospodarzy Leopold König.

☺ Polacy wygrali półfinał Drużynowego Pucharu Świata w jeździe na żuźlu i awansowali do finału (20 lipca) w Pradze. Na torze w Częstochowie byli lepsi od Australijczyków, Łotyszów i Rosjan.

☺ Żużlowa reprezentacja Polski w składzie Artur Czaja, Piotr Pawlicki, Krystian Pieszczyk, Paweł Przedpełski i Bartosz Zmarlik obroniła na torze w Opolu drużynowe mistrzostwo Europy juniorów. Polacy w finale

pokonali Duńczyków, Czechów i Ukraińców.

☺ Reprezentantki Polski zajęły drużynowo trzecie miejsce w mistrzostwach świata w szybownictwie, które odbyły się we francuskim Issoudun.

☺ Polska przegrała z Rosją 5:10 w ostatnim meczu turnieju eliminacyjnego do mistrzostw Europy w piłce wodnej, który się odbył w Gorzowie Wlkp. Biało-czerwoni zakończyli zawody na trzecim miejscu, wygrała Rosja.

☺ Po tym jak Agnieszka Radwańska rozegrała się dla magazynu „The Body Issue” pozbawiono ją tytułu ambasadora akcji „Nie wstydzę się Jezusa”.

☺ Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniew Boniek, przyjął wniosek Zbigniewa Przesmyckiego, Przewodniczącego Kolegium Sędziów PZPN, o rozwiązanie w trybie natychmiastowym kontraktu zawodowego z sędzią Hubertem Siejewiczem. Siejewicz „wpadł” na obstawianiu wyników totalizatora.

☺ Zgodnie z wolą najbliższej rodziny ciała alpinisty Artura Hajzera pochowane zostały pod szczytem Gaszerbrumu I (8068 m) w Karakorum. Hajzer jest kolejną polską ofiarą Himalajów. □



Au cœur de l'été

La saison appelle à la nonchalance et à la légèreté. Pourtant, la Pologne commémore des événements importants et dramatiques.



Cette année a été marquée par la célébration du 70e anniversaire de la mort du général Władysław Sikorski, disparu dans un accident d'avion, à Gibraltar, le 4 juillet 1943, à l'âge de 62 ans. Il était Premier ministre du gouvernement polonais en exil, d'abord à Paris, puis à Angers, et enfin à Londres. Il était aussi le chef des forces armées polonaises, constituées d'abord en France puis en Grande-Bretagne. Contrairement aux autres alliés, il soutenait que le massacre des officiers polonais à Katyń étaient l'œuvre des Soviétiques et non pas des nazis. Il s'était mis ainsi les alliés à dos et on peut dire que sa mort a été une aubaine pour eux. Avec ses prises de position, il gênait autant Churchill et ses amis américains, que Staline, car tous cherchaient à se rapprocher. Mais il faisait l'admiration du général de Gaulle. Les deux hommes entretenaient de bonnes relations comme l'a mentionné le chef de la France libre lui-même, dans ses Mémoires de guerre, dans lesquelles il parle de « rapports constants et suivis ». Il y a quelques années, l'Institut de la mémoire nationale a fait exhumer les restes du général Sikorski qui reposent dans une crypte au Wawel. L'autopsie a confirmé que le général n'a pas été assassiné, mais que sa mort résulte des blessures dues au crash de l'avion dans la mer. On a donc écarté l'hypothèse d'un assassinat direct avant de monter dans l'avion ou juste après le décollage, mais on peut penser à

un attentat par sabotage, comme il y en a eu de nombreuses tentatives contre lui, notamment durant l'année 1942. À part le pilote, toutes les personnes à bord de l'appareil ont été tuées. C'est la version officielle, mais des corps n'ont jamais été retrouvés, notamment celui de la fille du général ou d'autres collaborateurs. Ce qui nourrit encore plus la théorie du complot. Mais à qui a profité le plus le crime ? Aux Anglais ? Aux Américains ? Aux Russes ? Aux Allemands ? À des opposants polonais ? Il faut attendre l'année 2050 pour que les archives soient enfin ouvertes.

Cette année, c'est aussi le 70e anniversaire du génocide des Polonais en Volhynie. D'après les différents chiffres qui circulent, c'est entre cinquante et cent mille civils polonais qui ont été tués d'une manière particulièrement violente, brutale, sauvage et barbare, par des Ukrainiens appartenant à l'organisation nationaliste UPA (armée insurrectionnelle ukrainienne), avec le soutien ou le concours de la population ukrainienne locale. Les nationalistes ukrainiens, qui ont volontiers collaboré avec l'Allemagne nazie, ont voulu procéder à un nettoyage ethnique pour se débarrasser d'une manière radicale des Polonais installés dans cette région depuis des siècles. Les tueries ont commencé en juillet 1943. C'est au cours de ce mois qu'elles ont atteint leur paroxysme avec 530 villages polonais rasés et leur population exterminée. Les nationalistes avaient préparé minutieusement les opérations. Avant de procéder aux massacres, ils prévenaient la population ukrainienne locale et ils encerclaient les villages polonais de manière à empêcher toute échappatoire. Malgré tout, des Polonais ont réussi à s'échapper, parfois avec l'aide d'Ukrainiens. Les massacres ne se sont pas limités au mois de juillet. Jusqu'au début de 1944, les nationalistes ukrainiens se sont livrés

à leurs horribles carnages dont le souvenir est encore douloureux chez les survivants et leurs descendants. L'Ukraine est un pays qui cherche son identité et qui est tiraillé entre l'est et l'ouest. D'un point de vue géopolitique, il serait préférable pour les Ukrainiens de se tourner vers l'Union européenne et de s'y ancrer, mais il y a des tendances centrifuges qui cherchent à les éloigner pour les attirer vers Moscou. Alors, une partie de la classe politique polonaise, qui ne veut pas qu'on appelle un chat un chat, a forcé une motion à la Diète pour considérer que les tueries n'étaient pas un génocide. Pourtant, on ne peut pas nier l'évidence. Le dictionnaire de l'Académie française définit le génocide comme une « entreprise d'extermination systématique d'un groupe humain ». Les nationalistes ukrainiens ont bien cherché à exterminer systématiquement les Polonais précisément parce qu'ils étaient polonais, ils en ont programmé l'extermination pour des raisons ethniques, cela ne fait aucun doute pour personne. Au lieu de se voiler la face devant le mensonge et de chercher à amadouer les Ukrainiens pour qu'ils se tournent gentiment vers l'Europe occidentale, il serait peut-être temps qu'ils commencent par reconnaître leurs fautes. Malheureusement, la population ukrainienne n'en sait pas grand-chose, car le régime communiste les a effacés des mémoires et les livres d'histoire actuels passent rapidement dessus. Il serait temps que la vérité se fasse et qu'elle soit acceptée d'un côté comme de l'autre de la frontière. Ce n'est que sur cette vérité que l'on pourra asseoir la réconciliation et établir des relations franches et durables. □



Zaproszenie

Symposium filozoficzne i... górskie wędrówki

Katedra Filozofii Boga KUL oraz Asocjacja Filozofii Klasycznej w Paryżu kolejny już raz są jednym ze współorganizatorów sympozjum filozoficznego, które odbędzie się w Starym Sączu, w dniach 30 lipca - 4 sierpnia.

W programie wykłady, wycieczki, wędrówki w góry, wspólne ogniska. Można przejechać z rodziną lub samemu, odpocząć i postuchać ciekawych wykładów. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do spędzenia tych kilku dni z filozofią w Starym Sączu.

Zapraszamy do wzięcia udziału w IV Międzynarodowym Interdyscyplinarnym Seminarium Naukowym: Idee - Człowiek - Filozofia, które odbędzie się w dniach od 30 lipca do 4 sierpnia w Centrum Pielgrzymowania OPOKA im. Jana Pawła II w Starym Sączu. Program obejmuje trzy bloki tematyczne: - I Polityka i

gospodarka; - II Kultura współczesna. Kondycja „człowieka nowoczesnego”; - III Rodzina i społeczeństwo.

Zgłoszenia przyjmowane są w paryskim Sekretariacie Studium - tel. 01 42 60 66 58 lub drogą elektroniczną, poprzez stronę internetową: http://www.seminarium.stary.sacz.pl/pl/49479/0/Gorace_wiadomosci.html?rok=2013&miesiac=6&dzien=16&action=details&wydarzenie=2563.

Organizatorzy: Katedra Filozofii Boga KUL (Lublin)
Institut de la Philosophie Classique (Paryż)
Inst. Kulturoznawstwa WSG (Bydgoszcz) Klub Fides et Ratio

KRZYŻÓWKA NA ROCZNICĘ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

PROPONUJE: MDz

Poziomo: A-1. Rodak, krajan. B-6. Stolica nad Wisłą. C-1. Mieszanka metali lub znak drogowy. D-3. Osoba, która ma prawo działać w cudzym imieniu z bezpośrednim skutkiem dla osoby reprezentowanej. F-1. „Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój. Nie noszą ni srebra ni złota, lecz w pierwszym szeregu podąża na bój ..., ta szara ...”. F-10. Następstwo winy. H-1. Miasto w woj. podlaskim w powiecie białostockim. H-10. Drobną rośliną tworząca gęste darnie. J-1. Czart, demon. J-10. Postrzałowa, cięta, szarpana, odniesiona na polu walki. L-1. Pierwsza szamanka koreańska (szukaj w mitologii koreańskiej). L-6. Benedykt ... (1833-1930), uczestnik Powstania Styczniowego, zesłaniec, badacz fauny Bajkału. M-1. Jan Nowak... (1914-2005), kurier i emisariusz Komendy AK i rządu RP w Londynie. N-10. Czołowa bohaterka filmu pt. „Pierwszy dzień wolności” (grana przez Beatę Tyszkiewicz). O-1. Farmaceuta. P-8. Sojusznik.

Pionowo: 1-A. Harcerska jednostka Szarych Szeregów o kryptonimie „pszczoła”. 1-L. Antoni ... (1894-1988), od 1943 II z-ca Delegata Rządu RP na Kraj. 2-F. Pochyłe pismo w języku potocznym (kursywa). 3-A. Polowa fortyfikacja ziemna. 3-L. „... z Mieczami” – odznaczenie, jakie w latach 1984-2002 zostało nadane wszystkim członkom Szarych Szeregów, którzy walczyli w Powstaniu Warszawskim. 4-C. Tadeusz ... (1892-1985), gen.brygady, szef sztabu KG ZWZ-AK (VII 1941-X 1944), od VII 1943 r., zastępca komendanta głównego AK, dowódca Kedywu. 5-Ł. Nasza Rodaczka. 6-A. Henryk ..., fikcyjna postać z filmów Juliusza Machulskiego, którą grał Jan Machulski – ojciec reżysera. 8-L. Batalion AK, który przyjął swój kryptonim od pseudonimu dowódcy – rotmistrza Edwarda Sobieskiego. 9-A. Pionowa ściana grani. 10-F. Tadeusz ... (1895-1966), dowódca AK, który podjął decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego. 11-A. Wisi w niej ręcznik. 11-M. Kawa zbożowa. 12-F. Wisi w łaźni. 13-A. Choroba oczu. 13-L. W Hiszpanii i w Portugalii tytuł przystępujący dzieciom królewskim. □



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	!
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	---

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 20/2013 GK:

Nasz chleb powszedni otwiera każde usta.

Poziomo: symfonia, odruch, Polak, amnestia, rewanż, racja, terror, usterka, aktorka, kapa, Andy, rodzina, problem, lektor, abaka, żagiel, listopad, lwaki, tyrada, amatorka. **Pionowo:** szanta, Karpaty, minier, republika, natura, realia, klomb, aparat, awar, plac, Italia, Jukon, okrasa, Alaska, rówieśnik, topór, Conakry, kredka.

Rewolucja to „świętość”

Franciszek L. Ćwik

rozmowa z dr Reynardem Secherem, historykiem i politologiem, specjalizującym się w dziejach Wandei



- W tym roku minęła 220 rocznica wybuchu powstania w Wandei i 224 rocznica wybuchu Rewolucji Francuskiej. Jak co roku, z wielką pompą obchodzono święto narodowe upamiętniające zdobycie Bastylia, ale nie było oficjalnych uroczystości poświęconych masakrom dokonanych przez wojska rewolucji. Dlaczego?

- Do lat 80-tych XX wieku nie było żadnego zainteresowania tym, co wydarzyło się w Wandei. Twierdzono, że nie ma dokumentów, by można było zająć się tym problemem i go przestudiować, że była to zwykła wojna cywilna, w której każda strona poniosła ofiary. Kiedy zająłem się powstaniem w Wandei, okazało się jednak, że jest wiele dokumentów, z których wyłania się tragiczny obraz jego przebiegu, a przede wszystkim polityki władz centralnych, których celem było fizyczne zniszczenie ludności Wandei. Okrutnych masakr dokonano więc w oparciu o uchwalone ustawy, które notabene do tej pory obowiązują, co oznacza, że nawet dzisiaj istnieje prawna podstawa, gdyby chciano dokonać znowu tego, co w Wandei. Ogrom strat w ludziach widać z rejestrów parafialnych i stanu adresów. Według moich szacunków, na 815 tys. mieszkańców Wandei wymordowano 115 tys. ludzi. 80 procent zgładzonych stanowiły kobiety i dzieci, bo taka była wola władz w Paryżu. Mordów tych dokonywano,

stosując wyrafinowane, wcześniej wymyślone i opracowane techniki, z których później korzystali także... Bolszewicy. W 1910 r. do Wandei przybył Lenin, by zapoznać się tu z metodami terroru i... ludobójstwa. Bo to było ludobójstwo!

- Kilkakrotnie już do francuskiego Zgromadzenia Narodowego wpływały projekty uchwał, by mordy w Wandei nazwać ludobójstwem i by anulować prawo, na podstawie którego ich dokonywano. Jak na razie były to próby bezskuteczne, niezależnie od politycznego koloru parlamentu. Jak Pan to tłumaczy?

- Nazwanie rewolucyjnego terroru ludobójstwem byłoby zakwestionowaniem samej rewolucji, która wciąż jest traktowana jak świętość. Dlatego te projekty upadły.

- Ale nawet na lewicy, od czasu do czasu, słychać głosy, że świętowanie rewolucji, która pochłonęła tyle ofiar i przyniosła taką masę nieszczęść, jest nieporozumieniem...

- Indywidualnie, szereg polityków, w tym lewicowych, wyraża takie opinie, ale dla zdecydowanej większości Rewolucja Francuska jest wciąż milowym krokiem w na drodze postępu ludzkości.

- Od pewnego czasu ukazują się jednak książki przedstawiające jej rzeczywiste oblicze... Takie jak chociażby „Czarna Księga Rewolucji Francuskiej”. Mimo to większość historyków nie dostrzega tego, co

Bóg i hip-hop *ciąg dalszy ze str. 8*

Zmienialiśmy go od podstaw i to był strzał w dziesiątkę. Bóg nas poprowadził w zupełnie nowym kierunku. Szanujemy Boga, czcimy Go i nie chcemy umniejszać Jego chwały przez takie stwierdzenia.

- Kolah: Gdy się nawróciłem i patrzyłem wstecz na to, co wcześniej robiłem, co mówiłem, to było mi wstyd, było mi przykro. Kiedyś mówiłem ludziom, że nieważne, skąd weźmiesz kasę, ważne, żebyś ją miał i żebyś się bawił, „melanżował”, bo tylko wtedy jest fajnie. Tyle, że to są stabe inspiracje. Tymczasem ludzie, młodzi ludzie bardzo chcą tę muzykę i biorą to sobie do serca, naśladują starszych kolegów. Mnie przeraża to, że mogliby być tacy, którzy naśladowaliby mój stary sposób myślenia, i żyliby w ten sposób, ponieważ mogłoby to ich doprowadzić do takich miejsc, w których ja byłem. Nie chciałbym tego. Generalnie jak się nawróciłem, chciałem zerwać z muzyką, ale w kościele pewna kobieta, której w ogóle nie znałem, podeszła do mnie i zaczęła „prorokować”, że Bóg styszy moją grę i że jak będę w tym trwał i będę robił to dla Niego, to będę robił wielkie rzeczy. Zacząłem modlić się i pytać Pana Boga, rozważać Pismo Święte i szukać w nim odpowiedzi. Czy Bóg mógłby chcieć naprawdę, żebym robił muzykę dla Niego? Taką muzykę? I Bóg przez swoje Słowo pokazał mi, że dla Niego ważne są motywacje, że Bóg bada serca i bada dusze, i rozumiałem, że muzyka jest tylko narzędziem. To tak jak z nożem kuchennym. Wiele osób może użyć go, żeby zranić drugiego człowieka, ale to nie zmienia faktu, że ja mogę wziąć ten nóż, ukroić kromkę, posmarować ją, ukroić wędlinkę, pomidoraka i dać głodnemu. Użył tego narzędzia w dobry sposób.

- Czym więc jest dla Was Pismo Święte?

- Kolah: Pismo Święte jest dla nas najważniejsze, jest dla nas źródłem życia – nie tylko wiedzy o Bogu, ale też źródłem relacji z Nim, ponieważ jest żywe. Chrystus powiedział, że Słowo jest duchem i życiem... I w ogóle wiara, żywa wiara, skuteczna wiara bierze się ze słuchania słów Chrystusa. Dla nas Pismo Święte jest na tyle ważne, że moja płyta

nosi tytuł „Powrót do korzeni” i ma podtytuł „Na początku było Słowo”. Chodzi więc o to, żeby zachęcić słuchacza do powrotu do Pisma Świętego. Słowo Boże jest najwyższym autorytetem, takim papierkiem lakmusowym, pionem, do którego przykładamy swoje życie. Staramy się nie tylko go słuchać, ale i być jego wykonawcami.

- Yuro: Dla mnie Słowo Boże opisuje Boga. Pamiętam, że gdy się nawróciłem, Boga znałem tylko z katechez, gdzie katechetka coś opowiadała, my rysowaliśmy szlaczki, wklejałymi do zeszytów obrazki, a także z filmów typu „Życie Jezusa”. Ja tak naprawdę nie wiedziałem, że przez Pismo Święte mogę poznać, jaki jest naprawdę Bóg, że tam jest opisany Jego charakter, to, że mnie kocha, że mnie zbawił. Tam jest przecież historia człowieka na przestrzeni dziesięciu tysięcy lat. Słowo jest fundamentem, na którym mogę budować, na którym mogę się oprzeć. Nie wszystko rozumiem. Nie wszystko umiem poskładać w głowie, ale z pomocą Bożą jakoś się to udaje... Świat zaczyna zbaczać z trasy. Granica między dobrem a złem się zaciera, a my jesteśmy na to bardzo podatni i zaczynamy, jako chrześcijanie, robić rzeczy, które są już takie letnie, wybielone. Wydaje nam się, że tak możemy żyć, ale gdy zaczynamy czytać Słowo Boże, to zaczyna nam się oczyszczać to nasze spojrzenie na świat i Bóg pokazuje nam, jak powinniśmy żyć i co jest ważne. Dlatego myślę, że musimy trwać w Piśmie Świętym, czytać je, rozważać.

- Jak odróżniać dobro od zła, dostrzegać tę granicę, która się zaciera?

- Yuro: Myślę, że mamy naśladować bohaterów wiary, ludzi, którzy swoim życiem pokazali, jak przejść pewien etap. Dla mnie bohater wiary to nie człowiek, który – użyję takiego stwierdzenia – chodzi z Bogiem od pięciu lat i jest aktywnym chrześcijaninem. Oczywiście, on też może być dla mnie przykładem, ale bohaterem wiary jest człowiek, który pokonał ogromną ilość drogi, jest doświadczony w Bogu, w wątpliwościach, w zmaganiach, w zwycięstwach. Ma dużą wiedzę, tzw. siwy wtos i widać w jego życiu, że pójście



foto. o. Benedykt Pączka OFMCap

za Chrystusem przyniosło konkretne owoce. Poza tym ważni są ludzie, trwanie we wspólnocie, książki chrześcijańskie, filmy poruszające – niekoniecznie otwarcie – biblijne kwestie, mówiące o moralności, o rozpadających się małżeństwach, rozwodach, zniewoleniach, gdzie odpowiedzią na problemy jest Bóg, przyjaźń, szczerość...

- Co najbardziej zapamiętacie z pobytu w Paryżu?

- Yuro: Atmosferę. Paryż jest ładny, ma klimat. Myślę, że to jest na razie najbardziej urzekające miasto, w którym byłem, ale przede wszystkim zapamiętam ludzi. Byłem sceptycznie nastawiony do tego wyjazdu, ponieważ dużo rzeczy było niejasnych, a dzisiaj, gdy z mieszkania jechałbym tutaj, by w ostatni dzień spędzić czas ze znajomymi, to mówiłem Koli – „Kurde, Stary, żałowałbym, nie wybaczylbym sobie, żebym tu nie przyjechał”, bo poznałem tu wspaniałych ludzi. Spędziliśmy długie noce na rozmowach o różnych ważnych sprawach. Już wiem, że gdy wrócę do domu, to będę czuł pewien deficyt, pustkę, którą będzie trudno wypenić... będę tęsknił. I zawsze chętnie tutaj wrócę, bo dla mnie najważniejszą rzeczą, która się tutaj wydarzyła, jest spotkanie z ludźmi.

- Kolah: Mam tak samo. Oczywiście, miasto jest przepiękne, wszędzie są niesamowite budowle, jest klimat, ale relacje z ludźmi są najcenniejsze. To jest też istota chrześcijaństwa – relacja z Bogiem i z ludźmi... miłość.

- Dziękuję za rozmowę. □

Małgorzata Iwanek

tak naprawdę wydarzyło się w latach 1789-1799. Dlaczego tak jest?

- Dlatego, że 98 procent francuskich historyków, pracujących na uczelniach państwowych, ma lewicowe przekonania. Od dziesięcioleci prowadzi się na uniwersytetach taką politykę personalną, aby eliminować ludzi mających poglądy prawicowe, konserwatywne. Pozostają, nazwałbym ich... robespiéro-leninowcy. Dobrym przykładem na to, co mówię, jest moje osobiste doświadczenie życiowe. Pracowałem jako

historyk na uniwersytecie, ale po ukazaniu się mojej książki o Wandei, zostałem z niego usunięty. To prawda, że od pewnego czasu pojawiają się nowe prace o Rewolucji Francuskiej, ale wydawane są one poza uniwersytetami, jako inicjatywy prywatne. Żadne wydawnictwo uniwersyteckie nie wyda takiej książki. Sytuacja pod tym względem jeszcze bardziej się pogorszyła po dojściu do władzy ideologicznej lewicy.

-Dziękuję za rozmowę. □



W imieniu Federacji Polonii Francuskiej przekazuję najszczerze kondolencje po przedwczesnej śmierci śp. ks. dr Tadeusza Śmiecha, kapłana Polskiej Misji Katolickiej, od lat, z wielkim oddaniem postugującego we Francji. Ks. Tadeusz Śmiech pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały opiekun duchowy, pasterzujący wśród tutejszej Polonii, której służył ze wszystkich sił do końca swojego życia. Jego duszę polecamy dobremu Bogu oraz Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski.

Stanisław Aloszko, Prezes Federacji Polonii Francuskiej



Ostatnie pożegnanie z Ks. Tadeuszem Śmiechem

Uroczystości pogrzebowe w Lyonie

W parafii polsko-francuskiej pw. Św. Trójcy w Lyonie, gdzie zwykle ksiądz proboszcz Tadeusz Śmiech czekał na swoich wiernych, w niedzielę, 30 czerwca o godz. 18 to parafianie wyszli Mu na spotkanie, witając przed kościołem trumnę drogiego duszpasterza. W otoczeniu wielonarodowego tłumu, ks. wikariusz Paweł Witkowski odmówił modlitwę i pobłogosławił trumnę, która została postawiona przed głównym ołtarzem, w rzece białych kwiatów. Ks. Tadeusz uśmiechał się do nas z portretu, na którym trzyma w dłoniach relikwie Jana Pawła II, sprowadzone do parafii w ubiegłym roku.

O godz. 18.30 w kościele, w którym zgromadzili się Polacy, Francuzi oraz przedstawiciele wspólnoty hinduskiej, wietnamskiej, afrykańskiej, portugalskiej, włoskiej i hiszpańskiej, odmówiliśmy Tajemnice Bolesne Różańca. Pół godziny później, słowami „Barki” rozpoczęła się uroczysta Msza św. W wygłoszonej homilii, ks. Paweł przypomniał sylwetkę, dzieło i misję ks. Tadeusza.

O godz. 20 odbyło się czuwanie modlitewne, połączone z czytaniem poezji ks. Tadeusza. Ustyszeliśmy najpiękniejsze wiersze-modlitwy: „Chciałbym Ci Panie wiersz napisać”, „Ojciec Nasz”, utwory, w których kaptan-poeta mówi o życiu („Dar życia”), o wierze, nadziei i miłości („Daj mi tę wiarę...”), o rodzinie („Matka”). Chwile ciszy przeplatały się ze śpiewem pieśni „Ofiaruję Tobie, Panie mój”, „Ubi caritas et amor”, „Marche avec lui, Marie”.

W poniedziałek, 1 lipca w kościele ponownie zebrała się wielonarodowa wspólnota – parafianie, przyjaciele, polscy księża z całej Francji, duchowni francuscy, delegacje miejskie i parafialne oraz przedstawiciele Konsulatu RP w Lyonie. O godz. 19 rozpoczęła się Msza św. pod przewodnictwem ks. kard. Philippe'a Barbarin, arcybiskupa Lyonu i prymasa Galii, w asyście ks. inf. Stanisława Jeża, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. Krystiana Gawrona, wicerektora PMK, ks. Pierre'a-Yvesa Michela, wikariusza generalnego Lyonu i ks. Pawła Witkowskiego. W liturgii uczestniczyli: przedstawiciele konsulatu RP w Lyonie z konsulem generalnym Wojciechem Tycińskim, a także rodzeństwo ks. Tadeusza – Marta i Krzysztof.

Podczas uroczystości śpiewały chóry – parafialny, Polonium oraz polska schola. Słowa powitania skierował do nas ks. Paweł. Następnie kard. Barbarin mówił o tym, że ks. Tadeusz był przygotowany na śmierć („wiedział, dokąd idzie”) i sam wybrał godzinę Mszy pogrzebowej, aby mogło na nią przybyć jak największej osób (w kościele zebrało się ponad 1500 osób). W homilii Kardynał przedstawił sylwetkę ks. Śmiecha, przywołując jego zasługi dla parafii, wspominając poświęcenie proboszcza dla Kościoła. – Całe jego życie było służbą Bogu i ludziom. W chorobie nigdy nie mówił o sobie czy o leczeniu, ale o planach związanych z parafią. Do końca był w niej obecny – mówił. Na zakończenie ks. inf. Jeż wyraził wdzięczność ks. Tadeuszowi za 10 lat służby kapłańskiej w Lyonie, za „10 lat uwieńczonych sukcesami, ale też znaczących trudami”. Podzię-

Jubileusz przedszkola polskiego w Lyonie

Maria-Teresa Diupero

Sobota 9 czerwca była w lionńskiej Szkole Polskiej i Przedszkolu inna niż zwykle. W tym dniu dzieci, rodzice i nauczyciele obchodzili 20 rocznicę powstania placówki.

Od samego rana w murach szkolnych panował świąteczny nastrój. W Sali Teatralnej dzieci, pod kierownictwem nauczycielek, przygotowywały się do spektaklu. Przedszkolaki z przejęciem powtarzały wyuczony role. Pięknie udekorowana scena przyciągała uwagę, a wielki napis „20 lat przedszkola” zdobity kolorowymi kwiatami, symbolizującą polską tęgą z wielkim bocianem. Na uroczystość przybyli m.in. przedstawiciele Konsulatu RP w Lyonie z wicekonsulem Marią Czechowicz, dyrektorka Szkoły – Joanna Bonnard i Ewa Matczak, rodziny przedszkolaków, nauczyciele, absolwenci placówki.

Słowa powitania wygłosił administrator Jan Kozioł. Zostały przywołane nazwiska nauczycieli, którzy poświęcali czas i serce polskim dzieciom. Są to Janina

de Foresta, Anita Borghese, Mariola Julliard, Agnieszka Chazelle, Janina i Alain Vieux, Anna Samborska, Ewa Huys, Aleksandra Kędzierawska, Lucyna Młotek oraz Katarzyna Paire. Ustyszeliśmy historię placówki, która jest jedną z nielicznych tego typu we Francji. Jej celem jest krzewienie polskiej kultury, nauka języka polskiego wśród dzieci mieszkających w Lyonie i w okolicy. Następnie głos zabierała jedna z mam, Janina de Foresta, dzięki której 20 lat temu zrodziła się idea powołania do życia przedszkola, bo – jak ustyszeliśmy – mamy doszły do wniosku, że nie wystarczy tylko mówić do dzieci po polsku, ale dzieci muszą się uczyć w grupie i pod kierunkiem nauczycieli. Dlatego powstało polskie przedszkole w Lyonie, gdzie było zawsze duże skupisko Polaków.

W 1992 r. zajęcia odbywały się raz

w tygodniu, przedszkole działało niezależnie od Szkoły Polskiej. W 2003 r. organizatorzy nawiązali współpracę ze szkołą, która mieści się w Collège Saint Marc. Od początku placówkę wspierał Konsulat RP – z ówczesnym konsulem generalnym Stawomirem Czarlewskim – oraz Kościół Polski. W 2007 r. lionńskie przedszkole zaistniało jako stowarzyszenie. Stało się to dzięki wsparciu Institut de Langue et Civilisation Polonaise, a zwłaszcza ówczesnej dyrektorki Szkoły Polskiej. Do dziś nasze przedszkole rozwija się w sposób intensywny, liczba dzieci stale wzrasta – aktualnie jest ich tu prawie pięćdziesięcioro, uczą się one i bawią pod kierunkiem pełnych poświęcenia nauczycielek.

Spektakl, który przygotowały dzieci, emanował entuzjazmem. Najmłodsze przy-

kował również ks. Kardynałowi, ks. Pawłowi i bratu ks. Tadeusza, Krzysztofowi, za troskę, jaką otaczali zmarłego w ostatnich miesiącach. Konsul Tyckiński podkreślił natomiast, że ks. Tadeusz należał do ludzi, którzy zawsze są otwarci i przyjaźni wobec innych i dzielą się wiedzą oraz doświadczeniem. Świadczenia złożyli ponadto parafianie: – Jesteśmy pewni, że śmiało możesz powtórzyć za św. Pawłem „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”.

Procesja z trumną udała się do figury Matki Bożej, czemu towarzyszyły pieśni „Anielski orszak” i „Czarna Madonno”. W sali parafialnej można było jeszcze zobaczyć piękną diaporamę zdjęć ks. Tadeusza, żeby na zawsze utrwalić sobie obraz ukochanego Proboszcza: Jego uśmiech i modlitwne skupienie. Trumna z ciałem duchownego odjechała do Polski, by – zgodnie z wolą ks. Tadeusza – spocząć w ojczyznej ziemi, wśród bliskich.

Uroczystości w rodzinnym Skalbmierzu

W piątek, 5 lipca o godz. 12 trumna śp. ks. Śmiecha została wystawiona w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Skalbmierzu. Rozpoczęto się czuwanie, połączone z modlitwą różańcową i czytaniem poezji ks. Tadeusza. O godz. 13 została odprawiona Msza św. pogrzebowa, której przewodniczył ks. bp kielecki Marian Florczyk, w asyście ks. inf. Stanisława Jeża rektora PMK we Francji, ks. inf. Jerzego Gredki, ks. prob. kolegiaty Mariana Fatygi, ks. Piotra Szota – sekretarza PMK w Paryżu oraz dwóch wikariuszy – ks. Jerzego Stachury i ks.

Pawła Kaniasa. W ostatniej drodze ks. Tadeuszowi towarzyszyło 180 księży. Przyjechali dawni parafianie, koledzy ze szkoły, siostry zakonne, katecheci, rodzina i przyjaciele. Obecna była polsko-francuska grupa parafian z Lyonu (łącznie zgromadziło się ok. 2 tys. osób). Uroczystość uświetnił chór parafialny oraz orkiestra kolegiaty. Obecne były delegacje Radia Maryja i liczne poczty sztandarowe.

Ks. proboszcz w powitaniu powiedział: „Wróciłeś do domu, skalbmierska ziemia chciała Cię przyjąć...”. W homilii ks. Biskup zaznaczył, że ks. Śmiech zamknął księgę życia, w której opisał swoje czyny, swą wiarę i z tą księgą stanie teraz przed Bogiem „uśmiechnięty, pogodny, prowokujący do czynienia dobra”. Świadczenia i podziękowania zmarłemu złożyli m.in. ks. inf. Jeż, koleżanka ks. Tadeusza z klasy, kolega-kaptan, katecheci, a także rodzina. Został odczytany też telegram ks. bpa Wiesława Lechowicza, delegata Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji, w którym znalazły się podziękowania za dar osoby ks. Tadeusza i za jego postugę kapłańską, pełnioną z pogodą ducha, mimo ogromu cierpienia. W stowie skierowanym z Lyonu, ks. Witkowski podziękował za „ojcowską miłość” i zapewnił, że ks. Tadeusz „pozostanie na zawsze w naszych sercach, w murach kościoła, który sam odnowił”.

Śp. ks. Tadeusz Śmiech został pochowany na cmentarzu parafialnym, nieopodal kolegiaty, w rodzinnym grobie, obok ukochanej matki, Janiny. □

Maria-Teresa Diupero



witały gości uśmiechem i wierszykami: „Z grzeczniutkim ukłonem, z uśmiechem radości witamy wszystkich tu zebranych...”. Tłumaczyły też, że mają lekką tremę: „Chcemy Wam zaśpiewać i zatańczyć ładnie, proszę się nie gniewać, jak nam źle wypadnie. Teraz pora na występy, każdy dzieciak dziś przejęty...”. Starsze pokazały bogaty repertuar polskich tańców: m.in. krakowiaka i tańce góralskie, jednocześnie urzekając publiczność piękną polszczyzną. A na koniec zaśpiewały, wyma-

chując biało-czerwonymi chorągiewkami: „Bo nasze przedszkole to wielka rodzina...”.

Mitym akcentem sobotniej uroczystości było „pasowanie na przyjaciela przedszkola”. Zwykle na początku roku odbywa się pasowanie na przedszkolaka, tym razem dzieci przejęty pomysł w odniesieniu do osób, które zastąpiły się dla instytucji. Dwoje dzieci w krakowskich strojach, przy pomocy ogromnego lizaka „pasowało” pokaźną grupę dorosłych, wśród których znaleźli się przedstawi-

ciele Konsulatu, dyrekcja Szkoły, nauczyciele, zastąpieni rodzice oraz osoby, które brały udział w zajęciach pozaprzedszkolnych: Dorota Janiszewska, Grażyna Borowiecka, Dorota Valenciuć. Każdy dostał medal z napisem: Przyjaciel Przedszkola Polskiego w Lyonie, dyplom i kwiaty. Na zakończenie na scenie pojawił się imponujący tort urodzinowy z fajerwerkami. Wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek w kruzgankach Szkoły. □



30-lecie posługi ks. Antoniego Ptaszkowskiego SChr

Drogi Księżu Antoni!

30 lat posługi kapłańskiej to 30 lat modlitwy i pracy, a czasem trudności i wątplenia, które złączone są z naszym życiem. To 30 lat pójścia za Chrystusem, którego obrateś za najwyższą wartość. Jubileusz to dobra okazja do radości i wdzięczności. Dlatego dziękujemy Bogu Najwyższemu za to, że mamy Cię jako kaptana. Dziękujemy Ci za wierną służbę Bogu i ludziom, za słowa wzmacniające naszą wiarę, za Twoją obecność w konfesjonale, za troskę o polonijną wspólnotę.

Z uczuciem wdzięczności za trud 30-lecia życia kapłańskiego przekazujemy Ci najlepsze życzenia na dalszą drogę posługiwania, aby było ono radosne, wytrwałe i przynosiło błogostawione owoce. Życzymy zdrowia i sił do dalszych dokonań w pracy apostołskiej. „Szczęść Boże”.

Ks. Antoni Ptaszkowski urodził się w Ptaszkowej k. Nowego Sącza, miejscowości, z której wywodzi się wielu księży i wiele sióstr zakonnych. Pochodzi z głęboko wierzącej rodziny, w której każdy dzień zaczynało się Mszą św., a wiara w Boga działającego towarzyszyła przez cały czas. Cierpienia, których życie nie oszczędziło, były zawierane Bogu z wiarą w ich sens. Ta rodzinna atmosfera zaowocowała trzema powołaniami - na siedmioro rodzeństwa: dwa powołania na księdza i jedno na siostrę zakonną.

Już 29 lat Ks. Antoni Ptaszkowski SChr pracuje wśród polonii francuskiej, nie szczędząc swoich sił w podtrzymaniu wiary poprzez katechezę dzieci i młodzieży, organizację i wspomaganie kół różańcowych czy organizację uroczystości takich jak jasełka. Troszczy się również o podstawy materialne kościoła, rozbudowę kaplicę i remontuje dom parafialny.

Pierwszą jego placówką we Francji była parafia w Bruay la Buisière, następnie był proboszczem w Roubaix i potem w Rouvroy. Od 2008 r. jest proboszczem Parafii Matki Boskiej Ostrobramskiej w Argenteuil i Sartrouville.

Wdzięczni parafianie nie zapomnieli o tak ważnym w życiu kaptana jubileuszu i przygotowali 23 czerwca, w niedzielę, przyjęcie - niespodziankę dla swojego Proboszcza. Jakież było zdumienie ks. Antoniego, zaskoczenie a nawet zakłopotanie, kiedy po zakończeniu Mszy św. usłyszał życzenia i podziękowania od przedsta-

wiciela rady parafialnej, a następnie życzenia od najmłodszych członków parafii - dzieci, które nie tylko pamiętały o jubileuszu 30-lecia posługi kapłańskiej, ale również złożyły życzenia imiennowe i urodzinowe. Na koniec wszyscy dotoczyli się do pieśni śpiewanej przez dzieci: "Oto jest dzień, który dał nam Pan, weselmy się w nim i radujmy się z Nim".

Widać było wzruszenie Księdza, który wyraził swoją wdzięczność dla wszystkich parafian za pamięć. Ks. Antoni, dziękując wszystkim, powiedział coś, co każda parafia chciaaby usłyszeć od swojego kaptana - a mianowicie, że jego zdaniem dostaje od swoich parafian więcej niż on daje sam od siebie i że pierwszy raz za granicą poczuł się tu, w Argenteuil, jak w Polsce. Czyż można było usłyszeć piękniejsze słowa wdzięczności?

Dalej ks. Antoni prosił wszystkich o modlitwę za niego, tak jak on codziennie i nieustannie modli się za swoich parafian.

Po zakończonej Mszy św. wszyscy parafianie zgromadzili się w sali obok kościoła, aby przy dźwiękach zaproszonej na tę okazję orkiestry odśpiewać „sto lat” Jubilatowi i solenizantowi w jednej osobie.

Potem odbyło się obowiązkowe krojenie pierwszego kawałka tortu przez naszego kaptana. Nie obyło się też bez lampki szampa. Wszyscy mogli się rozkoszować przysmakami przygotowanymi przez nasze gospodynie domowe, które urządziły w tym dniu iście „królewską ucztę”. Całe przyjęcie umilała orkiestra, która przegrywała nam piękne melodie, śpiewaliśmy „Barkę”, ulubioną pieśń naszego papieża Jana Pawła II. Ta pieśń znalazła się tutaj nieprzypadkowo, bo parafianie z Argenteuil uważają, że ks. Antoni jest właśnie taką osobą, do której Pan kiedyś, szukając ludzi, gotowych pójść za Nim, skierował swe spojrzenie, następnie wymówił jego imię, a nasz Ksiądz Antoni odpowiedział nie inaczej jak: „jestem ubogim człowiekiem, moim skarbem są ręce gotowe do pracy z Tobą i czyste serce...”. I tak my, wszyscy w Argenteuil, widzimy naszego proboszcza. Jego wrodzona skromność, dobroduszość, szczerść, prostota i otwarte na problemy innych serce niejednego już ujęty. Dlatego wszyscy cieszymy się, że chociaż w tak symboliczny sposób mogliśmy wyrazić wdzięczność swojemu proboszczowi. „Szczęść Boże”, Księżu Antoni, na dalsze lata posługi kapłańskiej. □

Parafianie z Argenteuil i Sartrouville.



Pielgrzymka Do Fatimy w Roku Wiary: 9-14 października 2013

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy. W programie: udział w uroczystościach liturgicznych, zwiedzanie Sanktuarium, wyjazd do Lizbony i do Santarem - miejsca cudu eucharystycznego. Koszt Pielgrzymki jest uzależniony od czasu zgłoszenia: im wcześniej - tym taniej (im wcześniej zostanie zakupiony bilet lotniczy - tym jest on tańszy!). Wstępna rezerwacja na przelot: Paryż-Lizbona-Paryż to 141 €. Wylot 9 października z lotniska: Paris-Orly o godz. 17.20, powrót 14 października o godz. 22.45. Koszt podróży i pobytu wraz z transferami i wyjazdami: 800 €. Przy zgłoszeniu należy uiścić wpisowe 250 €. Czek trzeba wystawić na: CCP 2334369 N Paris „Aumônerie Polonaise, z dopiskiem „Pielgrzymka do Fatimy”. Przewodnikiem będzie: Ks. dr Krystian Gawron. Bliższe informacje: Biuro PMK - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 353232; e-mail: pmk@club-internet.fr



Doroczny Zjazd Bractw Różańcowych

We wtorek 4 czerwca w Lens odbył się coroczny zjazd związku Bractw Różańcowych we Francji.



Ten uroczysty dzień rozpoczęliśmy Mszą św. celebrowaną przez Ks. dziekana Daniela Żylińskiego wraz z licznie przybytymi kapłanami. Podczas niej Członkinie Bractwa odnowiły swoje przyrzeczenia. Następnie udaliśmy się do sali parafialnej na zebranie, gdzie prezeska Związku przywitała wszystkich przybyłych, jedno-

cześnie tłumacząc nieobecność ks. dyrektora Ryszarda Kaczora.

Następnie ks. dziekan Żyliński odmówił modlitwę Wielkiej Nowenny Fatimskiej - według słów Aktu Zawierzenia Jana Pawła II.

W kolejnym punkcie spotkania, prezeska, sekretarka oraz skarbniczka Związku przedstawiły bilans z rocznej działalności. Zjazd zakończył się wspólnym posiłkiem.

Serdeczne podziękowania za liczny udział w zjeździe kierujemy do kapłanów i członkiń 14-tu Kół Różańcowych.

Zapraszamy jednocześnie 19 września (czwartek) na uroczystą pielgrzymkę do Dadizelle. □

Stanisława Napora - sekretarka



Zakończenie roku szkolnego w Metz

Patrycja i Paulina Bajda

Zakończenie roku szkolnego w Metz, w parafii ks. Wiesława Tomkiewicza, zostało przygotowane przez panie: Ewę Bajdę, Ewę Korczak i Monikę Pryszałak, w sposób, który podsumował cały rok katechizacji: na wesolo i z werwą. Zakończenie podzielono się na dwa spotkania.

Pierwsze z nich (coroczne spotkanie zakończenia roku szkolnego) odbyło się 9 czerwca w parku u Sióstr w Scy-Chazelles, gdzie tradycyjnie można było uczestniczyć w różnych grach i zabawach (przeciąganie liny, dwa ognie, wyścigi w worku) oraz zjeść bigos czy grochówkę prosto z kuchni polowej (tak jak na zdjęciu).

Mogliśmy też obejrzeć przedstawienie w wykonaniu dzieci, które chodziły na katechezę w naszej parafii.

Drugie wspólne spotkanie to pielgrzymka do Syjonu, która odbyła się 16 czerwca. Datą nam możliwość uczestnictwa w Mszach św., procesjach i oddaniu szczególnej czci Najświętszej Marii Pannie.

Była to już nasza druga pielgrzymka rowerowa do Syjonu, która wyrusza z Metz. Zapraszamy na przyszły rok, jak zawsze w trzecią niedzielę czerwca.

Dziękujemy za pomoc Julii Witer i jej Rodziny, za zaangażowanie i piękną grę na flecie podczas Mszy św. i życzymy miłego powrotu do Polski! □



Pielgrzymka do Ziemi Świętej: 5-14 października 2013 r.

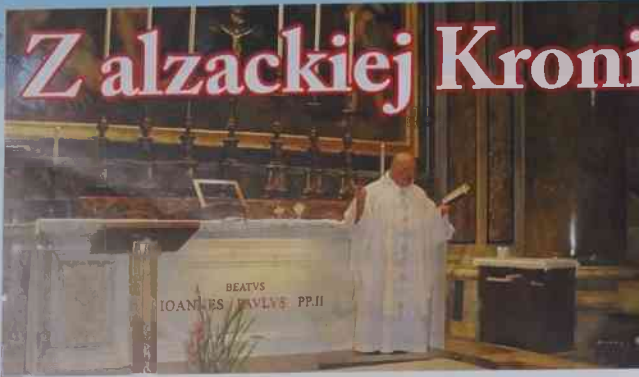


Zapraszamy na pielgrzymkę do Ziemi Świętej z Polonią z Loire. Będzie nam towarzyszył ks. Z. Początek oraz przewodnik (fr). Hotele 4 i 5-gwiazdkowe (z basenem). Świadczenia: przelot, śniadania, obiady-kolacje, pokoje 2 i 3-osobowe, bilety wstęp-

pu, przejazdu autokarem, rejs po jeziorze Galilejskim, wjazd na Górę Tabor, przejazd kolejką linową na „Mont de la Tentation”.

Wylot z Saint Etienne lub z Lyonu; koszt: 1260 € (możliwość wpłaty w 3 ratach). Informacje: **Mme Charroin Sophie** tel. 06 95 13 58 14; e-mail: **sophiecs5@msn.com**

Zalzaczej Kroniki



Pielgrzymka do Włoch

Pielgrzymki Polonii w Roku Wiary

Rok 2013 został ogłoszony, jeszcze przez papieża Benedykta XVI, Rokiem Wiary. Postanowiliśmy zatem pielgrzymować do Włoch. Organizacją wyprawy zajął się ks. Marian Kurnyta.

W poniedziałek, 15 kwietnia wyjeżdżających zegnana mała wiosenna aura. Mieliliśmy jednak wszyscy nadzieję na ciepłe, słoneczne dni we Włoszech. I tak było. Pogoda okazała się wymarzona do zwiedzania - ciepło, ale nie gorąco. Tygodniowy pobyt mieliśmy zaplanowany do ostatniej minuty. Zwiedzanie Padwy, Florencji, Rzymu, Monte Cassino, Asyżu, Mediolanu to tylko docelowe kierunki naszego pielgrzymowania.

Podróż, w którą udaliśmy się, była inna niż zwykle. Nie pojechał z nami niestety ks. Marian, któremu na wyjazd nie pozwoliło zdrowie. W jego zastępstwie wybrał się ks. Michał Dziedzic.

Kulminacyjnym punktem naszej pielgrzymki był udział w Audyencji Generalnej na Placu Świętego Piotra. Była ona nadzwyczajna, bowiem - jak przeczytałem później w prasie - zaczął się tzw. „efekt Franciszka”, tzn., jak normalnie na śródkowe spotkania z papieżem przybywało do 20 tys. pielgrzymów, tak teraz na placu pojawiło się sto tysięcy ludzi. Rzym był kompletnie zablokowany, siedemset autokarów uczyniło to skutecznie.

Każdego dnia mieliśmy Mszę św. Przewidziana była też Eucharystia przy grobie Bł. Jana Pawła II. Przekazaliśmy ks. Michałowi przywiezione z sobą intencje, w których prosiliśmy naszego Błogosławionego o wstawiennictwo u Pana Boga. Prośby były różne - o wiarę, o zgodę w rodzinie, w kraju i na świecie, o powodzenie w leczeniu ciężkiej choroby... Wszyscy z całego serca modliliśmy się też o powrót do zdrowia ks. Mariana.

Cały wyjazd, zorganizowany przez biuro podróży Sindbad, został wspaniale przygotowany. Przewodnicy po francusku i po polsku ciekawie opowiadali o historii wszystkich miejsc, w których się znaleźliśmy.

Cały wyjazd, zorganizowany przez biuro podróży Sindbad, został wspaniale przygotowany. Przewodnicy po francusku i po polsku ciekawie opowiadali o historii wszystkich miejsc, w których się znaleźliśmy.



Uroczystość Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski



Doroczna pielgrzymka Polonii do Thierenbach

Les fêtes de la Communauté franco-polonaise de Couëron

La communauté franco-polonaise de Couëron, après des moments d'intense activité au cours des mois passés va prendre ses quartiers de repos.

En effet, le dimanche 19 mai 2013, a eu lieu la traditionnelle messe du groupe folklorique, célébrée par Monsieur le Curé Edouard Kawalec (voir photo ci-jointe).

Messe à laquelle ont assisté notamment, de nombreux compatriotes Polonais, comme tous les dimanches d'ailleurs. Ceux-ci sont dans notre région en déplacement professionnel, pour

certaines depuis plus de 2 ans. Leur présence en notre église tous les dimanches, en dehors du fait qu'ils peuvent s'y retrouver, nous apporte une vraie richesse et une amitié sincère. Nous



Z POLONIJCZYCH WSPOMIENIEN



Doroczna pielgrzymka Polonii do Thierenbach

W czasie powrotu do Francji, na granicy ze Szwajcarią przywitał nas śnieg! Pobocza autostrady, pola zasypane były na wysokość kilkunastu centymetrów, a był już 21 kwietnia (aura w tym roku na pewno nie jest normalna).

Dziękujemy za zorganizowanie pielgrzymki ks. Marianowi Kurnycie. Wierzymy wszyscy w jego szybki powrót do zdrowia. Dziękujemy także ks. Michałowi Dziedzicowi za opiekę duchową, za wszystkie dobre słowa, za piękne kazania. Obu kapłanom przeogromne „Bóg zapłać”.

Uroczystość Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski

5 maja. Obchodziliśmy w tym dniu także święto Konstytucji Trzeciego Maja.

Nasi najmłodszy parafianie przygotowali matę akademię poświęconą historii Polski. Nad wszystkim czuwała pani Elżbieta Krawczyk, nauczycielka języka polskiego. Dzieci w przepięknych strojach ludowych recytowały wiersze i okolicznościowe teksty. Nie zabrakło wiersza „Kto Ty jesteś? Polak mały”. W homilii ks. Michał Dziedzic przypomniał zebranych historyczne wydarzenia.

Doroczna pielgrzymka Polonii do Thierenbach

Przybyli pielgrzymi z różnych regionów Francji, Niemiec, Szwajcarii. Modliliśmy się na Mszy św. sprawowanej przez ks. bpa Wiesława Lechowicza. Eucharystię koncelebrowali wszyscy księża, obecni w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej. W homilii ks. Biskup mówił o wierze, o tym, czym jest wiara i jak ją w sobie podtrzymywać.

Pielgrzymi, którzy (jak zwykle) przybyli tu bardzo licznie, uczestniczyli i w procesji – w kościele. Niestety pogoda spletała nam figla, padał deszcz.

Na Mszy św. nie zabrakło dzieci w strojach ludowych oraz tych, które w tym roku po raz pierwszy przystąpiły do Komunii Świętej (było ich czternaścioro). Wzrok przyciągał zespół folklorystyczny



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Orzeł Biały i jego piękne stroje. Chór Dzwon Zygmunta uświetnił uroczystość wspaniałym śpiewem. Bracia Pankowie – dyrygent i organista – dobrze przygotowali chórzystów i oprawę Eucharystii. Przybyła telewizja – francuskie TF3 – która nagrywała przebieg Mszy świętej. W wieczornych „Wiadomościach” przekazała relację z uroczystości alzackiej Polonii.

Całość zorganizował niezgłodzony i mimo choroby peten sił, ks. Marian Kurnyta. – „Dziękujemy! Pamiętamy w naszych modlitwach o Tobie”. Także ks. bp Lechowicz modlił się o zdrowie dla naszego duszpasterza. Dziękujemy ks. Michałowi Dziedzicowi za wielką pomoc, jakiej udziela ks. Marianowi.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

2 czerwca. Na uroczystość przybyła licznie Polonia z Alzacji i, jak zwykle, z Niemiec oraz ze Szwajcarii. Mszę św. koncelebrowali trzej kapłani – ks. Marian Kurnyta, ks. Michał Dziedzic i ks. Stanisław Bobulski ze Szwajcarii. Ks. Bobulski w homilii skierował bardzo ciepłe słowa do czternaściora dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej. Mówił im o znaczeniu tego sakramentu, a także o czystości duszy.

Procesja do czterech otarzy odbyła się przy słonecznej pogodzie – po raz pierwszy od dłuższego czasu nie padał deszcz, więc świętowaliśmy radośnie. Po Mszy św. i procesji udaliśmy się na przygotowany piknik. Zasiedliśmy przy stołach. Ogórki kiszzone, chleb ze smalcem, bigos, pieczone ciasta zniknęły błyskawicznie. Cieszyliśmy się, że się widzimy, że możemy podyskutować i zacieśnić znajomości.

Dziękujemy wszystkim organizatorom za wysiłek włożony w organizację naszych wspólnych Mszy św. oraz spotkań. Zapewniamy ks. Mariana o naszej modlitwie.

„Bóg zapłać” za wszystko! □

Tekst i zdjęcia: Tadeusz Chrastek

remerciens chaleureusement ceux qui ont bien voulu accepter de poser pour une photo devant l'autel à l'intérieur de l'église (photo jointe).

Le dimanche 2 juin 2013, s'est déroulée notre kermesse annuelle, animée traditionnellement par le groupe folklorique Chants et Danses de Pologne. Cette année nous avons invité le groupe de folklore Primavera constitué

de Portugais émigrés d'une commune voisine. Le succès a été immense et rarement il y eut une telle foule de gens à cette fête renommée dans la région.

Quelques semaines de repos et nous nous préparons déjà pour les manifestations à venir, à savoir: La Fête des Galettes du Monde les 24 et 25 Août à Sainte Anne d'Auray (56);

Les Fêtes des Bords de Loire les 14 et 15 Septembre à Couëron qui drainent environ 30.000 personnes sur la commune; Repas Commun Annuel des gens de la paroisse le 22 Septembre 2013.

Encore une saison riche en événements de toutes sortes où notre paroisse est présente. □

Barbara Quere

Wycieczka do Doliny Loary: 17–18 sierpnia 2013

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza 17-18 sierpnia do udziału w wycieczce: La Ferté Imbault – Dolina Loary

Program: Dzień Pierwszy: Wyjazd w sobotę o godz. 7⁰⁰ sprzed Kościoła polskiego w Paryżu; Orlean – Katedra; La Ferté Imbault – Dom PMK / obiad (ok godz. 13.). Po południu: Montresor – Zamek; powrót na kolację do La Ferté Imbault (nocleg); możliwość spaceru po lesie.

Dzień Drugi: Po Mszy św. i śniadaniu: Chambord – wiedzianie zamku i posiadłości; po obiedzie w La Ferté Imbault, wieczorem powrót do Paryża.

Koszt wyjazdu: 149 €. **Zapisy:** 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32,

02 54 96 20 28, port. 07 53 49 57 74; e-mail: pmk@club-internet.fr; misericordedivine.pmk@interia.eu





**PENSIJONAT
SANATO**

**POLSKI KLIMATYCZNY PENSIJONAT
Z PRZEDWOJENNĄ TRADYCJĄ**

zaprasza na uzdrowiskowe wczasy lecznicze
STOSUJEMY KURACJĘ UNIKALNYMI WODAMI SIARCZKOWYMI


Busko-Zdrój | tel. 0048 413 781 948 | www.sanato.com.pl

• **Dowóz materiałów** **tel. 06 21 36 32 09**

• **Wywóz GRUZU**



snb@entreprisedemolition.fr



**AL-ANON
ALATEEN**

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Rozliczenia księgowe.
07 60 74 90 98

Luxsus - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE,
KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06;**
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!


WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.
120€ – 60€!
TEL. 06.20.03.34.85

TRANSPORT:
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.
T. 06 98 58 86 36

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny
DR AGNÈS PALUCHA
118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière
tél. 01 83 96 03 00

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa
POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00

spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych

**GRUPA POLSKOJĘZYCZNA
„NIEDZIELNA”**

**3 Rue Rampal
75019 Paris**

M T 2 Belleville

tel. kontaktowe:
0 625 973 095
0 618 916 541



KOSMETYCZKA - MARTA. T. 06.68.50.02.58.

Stella Maris
Village Vacances

**Zaprasza na week-ends
i wakacje**

Polski ośrodek wakacyjny
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

**Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!**

Rezerwacja:
Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage
Tel. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55
contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com




Kucharka umiejąca dobrze gotować potrzebna jest do pracy w kuchni na paździenik do Domu PMK w La Ferté sous Jouarre.
TÉL./FAX 01 60 22 03 76 LUB 09 50 38 40 92
e-mail: pmk.laferte@free.fr

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBADPARYŻ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14⁰⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

**AL-ANON
ALATEEN**Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików**AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”**jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
bie jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną oso-
bę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany
na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary,
nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dziel-
limy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postę-
p może się dokonać według twojego własnego sposobu i tobie właściwego
tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75015
Paris (M^o Exelmans) ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE****S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.**GASTT****Hurtownia polskich artykułów
spożywczych na giełdzie
w Rungis koło Paryża oferuje:****Piwo:**

- butelkowe, puszkowe,
- wynajem barów i ogródków piwnych,
- sprzedaż piwa beczkowego,
- obsługa imprez.

Ponadto w ofercie:

- przetwory
 - owocowo-warzywne,
 - produkty garmazeryjne,
 - słodczyce,
 - wędliny,
 - mięso wołowe,
 - ryby wędzone,
 - ryby świeże,
 - twarogi i sery
- wiele innych artykułów.

Gwarantujemy super ceny i dowóz towaru do klienta

Zapewniamy dostawy hurtowe na terenie całej Francji

e-mail: pgastronom@free.fr

tel. 06 23 00 48 39 | fax: 09 59 77 27 64

Entrepot: Zone Sogaris, Batiment M31, 94150 Rungis

SPRZEDAM MIESZKANIE - 25 m² - w WARSZAWIE -
Praga Południe, parter, taras, ogródek, widna kuchnia. 10 min od
Centrum i Stadionu. **T.(00 48 22) 612 51 66: 06 28 18 94 31.**

**„IWONA” OFERUJE POMOC POLKOM
W SPRAWACH ADMINISTRACYJNYCH W PARYŻU**tel. 06 98 91 01 44 | edyta.art@gmail.com**ITAKA**
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionychwww.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70**POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU****Jakub Dąbrowski**18 listopada 2009 r. w Olsztynie zaginął Jakub Dąbrowski. Ma
9 lat, 130 cm wzrostu i niebieskie oczy. Możliwe miejsca poby-
tu: Olsztyn, Kraków. Istnieje również prawdopodobieństwo, iż
chłopiec przebywa za granicą we Francji, Holandii, Wielkiej Bry-
tanii lub Irlandii.Ktokolwiek widział **Jakuba Dąbrowskiego** lub ma jakiegokolwiek informację o jego
losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod ca-
łodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITA-
KI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Jakuba
Dąbrowskiego** oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 25 (2507): 14 - 21. 7 2013

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkot@club-internet.fr, vkot@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Redaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 55,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 3.7.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS - www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

29 lipca - 11 sierpnia 2013

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA

7⁴⁰ Pan na Żuławach 9²⁰ Baśnie i bajki polskie(2)
9⁵⁰ Karino - serial 10²⁵ Codzienna 2m3 - serial
11⁰⁰ Życie od kuchni 11³⁵ Kopciuszek - serial
12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia -
serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰
Ranczo (2) - serial 14³⁵ Błękitne wakacje 15⁰⁰
Glob 15³⁰ Polskie Wynalazki 2013 16⁰⁰ Ztoto-
polscy 16³⁰ Klimaty i smaki 16⁵⁰ Kopciuszek
- serial 17¹⁵ Łamigłówka 17²⁰ Polonia w Komie
17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 - serial
18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia - serial
19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport -
Pogoda 20⁵⁰ Głęboka woda - serial 21⁴⁵ Polo-
nia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Ekstradycja
III - serial 23⁴⁵ Woodstock 2007 0³⁵ Łamigłówka
0⁴⁵ Kopciuszek - serial 1¹⁵ Karino - serial

WTOREK

7⁴⁰ Pan na Żuławach 9²⁰ Baśnie i bajki polskie(2)
9⁵⁰ Urwisy z Doliny Młynów (2) - serial 10²⁵
Codzienna 2m3 - serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵
Kopciuszek - serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵
Barwy szczęścia - serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵
Wiadomości 12⁵⁰ Janosik prawdziwa historia -
serial 14⁰⁰ Świętokrzyski Park Narodowy 15⁰⁰
Co tu jest grane? 15³⁰ Nie ma jak Polska 16⁰⁰
Ztopotolscy 16³⁰ Po obu stronach Bałtyku 16⁵⁰
Kopciuszek - serial 17¹⁵ Łamigłówka 17²⁰ Polo-
nia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna
2m3 18²⁵ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry
19¹⁵ Barwy szczęścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka
20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20⁵⁰ Ojciec
Mateusz - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰
Polonia 24 22⁴⁵ Układ krążenia - serial 0¹⁰

30 LIPCA

Rozrywka 0⁴⁰ Łamigłówka 0⁴⁵ Kopciuszek -
serial 1¹⁵ Urwisy z Doliny Młynów (2) - serial

ŚRODA

7⁴⁰ Zielona miłość 9²⁰ Baśnie i bajki polskie(2)
9⁵⁰ Niewiarygodne przygody M. Piegusa 10²⁵
Codzienna 2m3 - serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵
Kopciuszek - serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵
Barwy szczęścia - serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵
Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda - serial 13⁵⁰
W ostatniej chwili - dok. 14⁵⁵ Ale mądralo!
15⁴⁰ Notacje 16⁰⁰ Ztopotolscy 16³⁰ Las bliżej
nas 16⁵⁰ Kopciuszek - serial 17¹⁵ Łamigłówka
17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵
Codzienna 2m3 - serial 18²⁵ Wielkie Sanktu-
aria Polski 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczę-
ścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomo-

31 LIPCA

TRWAM PROGRAM

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Mocni w wierze 8⁰⁰ -
Octava dies 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Wieś to
też Polska 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - By odnowić
oblicze ziemi 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ -
Jak my to widzimy 11⁴⁵ - By odnowić oblicze
ziemi 12⁵⁰ - Słowo Życia 12⁵⁵ - Koncert życzeń
14¹⁵ - Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy
niedok. 15⁵⁰ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje
16⁰⁵ - Wspomnienia z Polski 16³⁰ - Tydzień
z Ziemi Św. 16⁵⁰ - Reportaż (2) 17⁴⁵ - Informa-
cje 18⁰⁰ - Spotkanie Rodziny RM 21⁰⁰ - Apel
21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia

WTOREK

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰
- Reportaż 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Muzyczne
drogowskazy 9²⁵ - Wspomnienia z Polski 9⁴⁵
- Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Rozmowy niedok.
11¹⁰ - Św. na każdy dzień 15⁰⁰ - Z wędką nad
wodę 15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje
16¹⁰ - Aktualności WSKSiM 16¹⁵ - Kalejdo-
skop młodych 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰
- Na zdrowie 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰
- Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy
niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje
20³⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel
21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia

ŚRODA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰
- Dla dzieci 8¹⁵ - Felieton 8³⁰ - Słowo Życia

8³⁵ - Na zdrowie 9⁰⁰ - Reportaż 9³⁰ - Kalejdo-
skop młodych 9⁴⁵ - Aktualności WSKSiM 14²⁵
- Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy niedok.
15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na
zdrowie 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Po
str. prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Infor-
macje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na
każdy dzień 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informa-
cje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel
21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia

CZWARTEK

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰
- Dla dzieci 8²⁵ - Słowo Życia 8³⁰ - Na zdro-
wie 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Rozmowy niedok.
11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Po str. prawdy
15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ -
Z wędką nad wodę 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień
17⁰⁰ - Na tropie 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł
Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok.
19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Róża-
niec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Infor-
macje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia

PIĄTEK

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰
- Dla dzieci 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Z wędką
nad wodę 9²⁵ - Na tropie 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ -
Rozmowy niedok. 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵
- Wyptyń na głębie 14²⁵ - Św. na każdy dzień
15⁵⁰ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Info. 16¹⁰ - Porady
med. 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ -

1 SIERPNI

2 SIERPNI

29 lipca - 4 sierpnia 2013

Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 19⁰⁰ - W Namio-
cie Słowa 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje
20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel
21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Warto zauważyć

SOBOTA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Warto zauważyć 8⁰⁰
- Jazda próbna 8²⁰ - Św. na każdy dzień 8²⁵
- Słowo Życia 8³⁰ - Porady med. 11⁰⁰ - Kropelka
radości 12⁰⁰ - W Namiocie Słowa 14⁵⁰ - 7 sakr.
15²⁰ - Słowo Życia 15³⁰ - Koncert życzeń 16⁰⁰
- Informacje 16¹⁰ - Muz. drogowskazy 17⁰⁰
- Sankt. Polskie 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰
- Bioetyczny detektyw 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵
- Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla
dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰
- Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Infor-
macje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰
- M. Buczek 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Koncert
życzeń 9⁰⁵ - Św. na każdy dzień 9¹⁵ - Przegląd
Niedzieli 9²⁰ - Zaczerpnij ze źródła 9³⁰ - Msza
Św. 10³⁰ - 7 sakr. 11³⁰ - Dla dzieci 11⁵⁵ - Św.
na każdy dzień 12⁰⁰ - Angelus 12²⁰ - Wieś to
też Polska 13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi
15⁴⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Info. 16¹⁰ - Koncert
życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵
- Info. 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci
20⁰⁰ - Info. 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton
21⁰⁰ - Apel 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Octava Dies

Program TV Trwam od (poniedziałku) 5 sierpnia do (niedzieli) 11 sierpnia ma taką samą ramówkę programową

ści – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Układ krążenia – serial 0¹⁰ Rozrywka 0³⁵ Łamiętkówka 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Niewiarygodne przygody M. Piegusa 1⁴⁵ Dobranocka

CZWARTEK 1 SIERPNI

7⁴⁰ Zielona miłość 9²⁰ Baśnie i bajki polskie(2) 9⁵⁰ Klasa na obcasach – serial 10²⁵ Codzienna 2m3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamiętkówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 13⁵⁵ Alina Czerniakowska – dok. 14⁵⁰ Woodstock 2007 15⁴⁵ Notacje 16⁰⁰ Złotopolscy 16²⁵ Piękniejsza Polska 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamiętkówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 – serial 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Defekt – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Mrok – serial 23⁴⁵ Fantazmaty Powstania Warszawskiego 0³⁵ Łamiętkówka 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial

PIĄTEK 2 SIERPNI

7⁴⁰ Zielona miłość 9²⁰ Baśnie i bajki polskie(2) 9⁵⁰ O dwóch takich, co ukradli księżyc – serial 10²⁵ Codzienna 2m3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamiętkówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 14⁰⁰ Fantazmaty Powstania Warszawskiego 15⁰⁰ Rozrywka 16⁰⁰ Złotopolscy 16³⁰ W stronę piękna 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamiętkówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 18²⁵ Voo Voo – koncert 19¹⁵ Barwy szczęścia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Siedlisko – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Dzień czwarty – film 0³⁵ Łamiętkówka 0⁴⁵ Kopciuszek – serial

SOBOTA 3 SIERPNI

8⁵⁵ Polonia 24 9³⁵ Błękitne wakacje 10⁰⁵ W piątą stronę świata – serial 11⁰⁵ Gdańsk – serial 12¹⁰ Łamiętkówka 12¹⁵ Pamiętaj o mnie 12³⁰ Polonia w Komie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży 14⁰⁰ Siedlisko – serial 15⁰⁰ Gorczański Park Narodowy 15⁵⁰ Polonia w Komie 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamiętkówka 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 18⁵⁵ Ale mądrale! 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20²⁰ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 22⁰⁰ Polacy tu i tam 22⁴⁰ Polskie drogi – serial 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0²⁰ Pamiętaj o mnie 0⁴⁵ Łamiętkówka 0⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka

NIEDZIELA 4 SIERPNI

8²⁵ Polacy tu i tam 9⁰⁰ Łamiętkówka 9⁰⁵ Wędrowki skrzata Borówki 9²⁵ Sto minut wakacji – serial 10⁰⁰ Ziarno 10³⁵ Czterdziestolatek – serial 11²⁵ Polonia w Komie 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza św. 14²⁰ Polskie drogi – serial 16⁰⁰ Rozrywka 16⁵⁰ Polonia w Komie 17⁰⁰ Dzika Polska – serial 17²⁵ Łamiętkówka 17³⁰ Tele-

express 17⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 18⁵⁰ Co tu jest grane? 19²⁰ Błękitne wakacje 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Ranczo (2) 22⁴⁰ Pamiętaj o mnie 23⁰⁰ Czterdziestolatek – serial 0³⁰ Wędrowki skrzata Borówki 0⁴⁵ Łamiętkówka 0⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial

PONIEDZIAŁEK 5 SIERPNI

7⁴⁰ Życie na gorąco 9²⁰ Baśnie i bajki polskie(2) 9⁵⁰ Tylko Kaśka – serial 10²⁵ Codzienna 2m3 – serial 11⁰⁰ Życie od kuchni 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamiętkówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo (2) – serial 14³⁵ Błękitne wakacje 15⁰⁰ Glob 15³⁰ Naszaarmia.pl 16⁰⁰ Złotopolscy 16³⁰ Klimaty i smaki 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamiętkówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Głęboka woda – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁰ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 23⁰⁰ Gąszcz – film 23⁴⁰ Woodstock 2012 00³⁵ Łamiętkówka 00⁴⁵ Kopciuszek – serial

WTOREK 6 SIERPNI

7⁴⁰ Życie na gorąco – serial 9⁰⁵ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 9²⁰ Miś Fantazy (2) – serial 9⁵⁰ Urwisy z Doliny Młynów (2) – serial 10²⁵ Codzienna 2m3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamiętkówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Biohazard – film 14⁰⁰ Gorczański Park Narodowy 15⁰⁰ Co tu jest grane? 15³⁰ Nie ma jak Polska 16⁰⁰ Złotopolscy 16³⁰ Po obu stronach Bałtyku 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamiętkówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 – serial 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁰ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 23⁰⁰ Układ krążenia – serial 00³⁵ Łamiętkówka 00⁴⁵ Kopciuszek – serial

ŚRODA 7 SIERPNI

7⁴⁰ Życie na gorąco – serial 9⁰⁵ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 9²⁰ Miś Fantazy (2) – serial 9⁵⁰ Wakacje z duchami – serial 10²⁵ Codzienna 2m3 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamiętkówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial 13⁵⁰ Bocznica 14⁵⁵ Ale mądrale! 15⁴⁰ Notacje 16⁰⁰ Złotopolscy 16³⁰ Las bliżej nas 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamiętkówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 18²⁵ Wielkie Sanktuarium Polski 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczęścia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁰ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 23⁰⁰ Układ krążenia – serial 00³⁵ Łamiętkówka 00⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Wakacje z duchami – serial

CZWARTEK 8 SIERPNI

7⁴⁰ Życie na gorąco – serial 9⁰⁵ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 9²⁰ Miś Fantazy (2) – serial

9⁵⁰ Klasa na obcasach – serial 10²⁵ Codzienna 2m3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamiętkówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 13⁵⁵ Sen o Morzach i Koloniach 14⁴⁵ Woodstock 2012 15⁴⁰ Notacje 16⁰⁰ Złotopolscy 16²⁵ Piękniejsza Polska 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamiętkówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 – serial 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Defekt – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁰ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 22⁵⁵ Mrok – serial 23⁵⁰ Obroża – dok. 00³⁵ Łamiętkówka 00⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial

PIĄTEK 9 SIERPNI

7⁴⁰ Życie na gorąco – serial 9⁰⁵ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 9²⁰ Miś Fantazy (2) – serial 9⁵⁰ O dwóch takich, co ukradli księżyc – serial 10²⁵ Codzienna 2m3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamiętkówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 13⁵⁵ Obroża 16⁰⁰ Złotopolscy 16³⁰ W stronę piękna 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamiętkówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2m3 18²⁰ Niemen – koncert 19¹⁵ Barwy szczęścia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Siedlisko – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁰ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 23⁰⁰ Zawrócony – film 00³⁵ Łamiętkówka 00⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ O dwóch takich, co ukradli księżyc – serial

SOBOTA 10 SIERPNI

8⁵⁵ Polonia 24 9³⁵ Błękitne wakacje 10⁰⁰ XVI Światowe Igrzyska Polonijne 10¹⁵ W piątą stronę świata – serial 11¹⁰ Gdańsk – serial 12¹⁰ Łamiętkówka 12¹⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży 14⁰⁰ Siedlisko – serial 15⁰⁰ Drawieński Park Narodowy 15⁵⁰ Polonia w Komie 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamiętkówka 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Rodzinka.pl (2) – serial 18⁵⁵ Ale mądrale! 19³⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Janosik prawdziwa historia – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam 22⁴⁰ Polskie drogi – serial 00¹⁵ Słownik polsko@polski 00⁴⁵ Łamiętkówka 00⁵⁰ Rodzinka.pl (2)

NIEDZIELA 11 SIERPNI

8²⁵ Polacy tu i tam 9⁰⁰ Łamiętkówka 9⁰⁵ Wędrowki skrzata Borówki 9²⁵ Mama nic – serial 10⁰⁰ Ziarno 10³⁵ Czterdziestolatek – serial 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza św. 14²⁰ Polskie drogi – serial 15³⁵ Czołówka pasmowa 16⁰⁵ Rozrywka 17⁰⁰ Dzika Polska – serial 17²⁵ Łamiętkówka 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Rodzinka.pl (2) 18⁵⁰ Co tu jest grane? 19²⁰ Błękitne wakacje 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Ranczo (2) 22⁴⁰ Pamiętaj o mnie 23⁰⁰ Czterdziestolatek – serial 00³⁰ Wędrowki skrzata Borówki 00⁴⁵ Łamiętkówka

*Tykocin -
Hetman Stefan Czarniecki,
pogromca Szwedów...*

(czytaj na str. 2)

